Ignacy Bujak — „Tragedia M. Karłowicza pod Kościelcem“ — str. 3

Polki
na łyżwiarskich mistrzostwach świata w Moskwie

166 łyżwiarzy na starcie w Wąbrzeźnej
wewnątrz numeru

SPORT i WCZASY
CZYTELNIK
PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM KULTURY FIZYCZNEJ, WCZASOM I TURYSTYCE
ROK IV NR 12 (249) CZWARTEK 9 LUTEGO 1950 CENA 15 ZŁ

Wczasy profilaktyczne

Meldunek z Tatrzańskiej Łomnicy
wewnątrz numeru

Rakoczowa w światowej elicie gimnastyczek

Polska delegacja sportowa wyjechała do Niemiec Ludowych

Polska - ČSR w hokeju
w niedzielę na „Torkacie“ w Katowicach

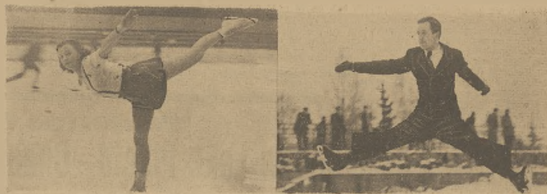
Skandal z hymnami na mistrzostwach FIS w Lake Placid

Skoki najmłodszych



Tak chciałbym skakać! — myśli każdy z tych chłopców, patrząc na wyczyny najmłodszego z rodziny Tajnerów, Władysława — na mistrzostwach narciarskich Polski juniorów, które odbyły się w Wiśle. Jasne, że największe zainteresowanie najmłodszych dotyczyło skoków najmłodszej kategorii zawodników „A“, w której właśnie startował Wl. Tajner. Widzimy go z lewej strony.
Foto K. Seko (WAF)

Nasi mistrzowie w jeździe figurowej



Anna Bursche-Lindnerowa z Warszawy i Leon Osadnik z Katowic to nowi mistrzowie Polski w jeździe figurowej. O ile zwycięstwo Bursche było przewidywane, to sukces Osadnika jest dużą niespodzianką.

Znaczki sportowe w ZSRR



Związek Radziecki wydał serię znaczków pocztowych poświęconych sportowi. W dolnym narożniku każdego znaczka widnieje odznaka GTO.

Czołowy pływak



Jabłoński, czołowy pływak stolicy, skreślił z tabeli rekord krajowy na 100 m na wznak, należący od kilkunastu lat do renegata Karliczka. Czas Jabłońskiego 1.13.8 jest o 0,4 s. lepszy od starego wyniku. Rekord ten to bodaj największy sukces naszego pływactwa po wojnie i to nie tylko pod względem sportowym.

„Co to za urządzenie?“



Co to za ciekawe urządzenie? — Kombinują młodzi obywatele Wisły — patrząc na pracę żołnierza łączności, współpracującego przy sieci telefonicznej podczas mistrzostw narciarskich juniorów. Chłopców interesowały nie tylko startystarszych kolegów, ale i kulisy organizacji zawodów, o których reportaż Jana Rakoczego zamieścimy w następnym numerze.

Z Zabrza i Szklarskiej Poręby



Drużyna hokejowa Górnika z Zabrza, startująca w mistrzostwach Śląska.
Fot. Urszula



Grupa uczestników zawodów w „Dniu Narciarza“ w Szklarskiej Porębie ze Szkoły RTPD.
Foto J. Blaszczyk

Dziś „Szkoła ma Głos“

Imponujące wyniki łyżwiarzy ZSRR

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się mistrzostwa łyżwiarskie ZSRR w jeździe szybkiej w konkurencji mężczyzn. Tytuł mistrza ZSRR zdobył Gołowczenko (Omsk), który uzyskał w wieloboju łyżwiarskim 197,566 pkt., co jest nowym rekordem Związku Radzieckiego. Tytuł wicemistrzowski zdobył zeszłoroczny mistrz ZSRR Proszin — 199,0008 pkt.

Bieg na 1.500 m wygrał Proszin — (Moskwa) — 2:22.6, przed Piskarewem (Leningrad) — 2:23.0. W decydującym [illegible] zwyciężył bezapelacyjnie Gołowczenko w doskonałym czasie 17:49,2. Ponadto w biegu na 1.500 m Griszin (Tula) pobił rekord juniorów ZSRR wy[illegible]

MOSKWA. Cztery spośród pięciu rekordów światowych, w jeździe szybkiej, rejestrowanych przez Międzynarodowy Związek Łyżwiarski, należy do zawodniczek radzieckich. Holszczewnikowa jest rekordzistką w klasycznym wieloboju — 219,890 pkt. o[illegible] Lepsze wyniki od oficjalnych rekordów światowych uzyskała również Karelina. Jej czasy na 1.500 m — 2.36.8 i na 5.000 m — 9:16.4 znacznie przewyższają najlepsze rezultaty, uzyskiwane dotychczas w tej konkurencji na świecie. Wyniki Kareliny zostały przedłożone ISU do zatwierdzenia.

MOSKWA. Międzynarodowy Związek Łyżwiarski powiadomił Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR o uznaniu za oficjalny rekord światowy wyniku Holszczewnikowej w klasycznym wieloboju w jeździe szybkiej — 219.890. Wynik ten uzyskała Holszczewnikowa w czasie zeszłorocznych mistrzostw świata, które odbyły się w lutym w Kongsberg (Norwegia).

Ponieważ Związek rejestruje rekordy światowe na dystansach: 500, 1.500, 5.000 i 10.000 m w konkurencji męskiej oraz na 500, 1.500, 3.000 i 5.000 m w konkurencji kobiecej, do Holszczewnikowej należy również rekord świata w biegu na 3.000 m, ustanowiony podczas mistrzostw ZSRR w roku ubiegłym.



Jeden z młodszych uczestników zawodów o odznakę w Dniu Narciarza w Krakowie, Jędrek Kozak.
Foto E. Węglowski

Polska - ČSR w hokeju

W niedzielę będziemy świadkami pierwszego po wojnie międzynarodowego spotkania hokejowego w kraju. Przeciwnikiem naszych hokeistów będzie w nim mistrz świata — Czechosłowacja.

Po wojnie z Czechosłowacją spotkaliśmy się już dwukrotnie, ale za granicą. Raz w 1947 r. w Pradze podczas mistrzostw świata. Przegraliśmy wtedy w dwucyfrowym stosunku 0:12 (0:3, 0:2, 0,7). Barw Polski bronili wówczas: w bramce Maciejko; w obronie Kasprzycki, Bronowicz i Sokołowski; w ataku Czyżewski, Wołkowski, Palus, Csorich, Gansiniec, Jasiński i Dolewski.

Po raz drugi graliśmy w rok później na Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz, ponownie przegrywając w wysokim stosunku 1:13 (0:2, 1:5, 0.6). W spotkaniu tym barwy narodowe reprezentowali: w bramce Przeździecki (Maciejko); w obronie Kasprzycki, Bronowicz, Kowalski i Więcek, w ataku Lewacki, Csorich, Ziaja, Kolasa, Ginter i Jasiński. *Jedyną bramkę dla naszych barw zdobył w drugiej tercji — Więcek.*

Przed trzecim spotkaniem z Czechosłowacją, które odbędzie się w niedzielę w Katowicach na Torkacie, hokeiści nasi zostali zgrupowani w Ośrodku WUKF w Katowicach. Dwa razy dziennie w godzinach rannych od 7—9 oraz wieczornych od 17,30 do 20.00 przeprowadzają treningi. Obóz, na który powołano najlepszych graczy, rozpoczął się w ub. poniedziałek. Zjawili się na nim miejscowi, warszawiacy, krakowiacy i toruniacy. Dotychczas nie przybyli jeszcze kryniczanie. Nie przybędą w ogóle Brzeski I (Kolejarz Toruń, — zdaje maturę) oraz Lewacki (KTH). Ten ostatni przebywa obecnie w szpitalu w Nowym Sączu.

Po wojnie rozegraliśmy w hokeju 12 spotkań międzypaństwowych w tym 4 na mistrzostwach świata w Pradze oraz 8 w St. Moritz podczas Olimpiady. W trzech wypadkach wygraliśmy, a mianowicie w Pradze z *Belgią 11:1 (1:0, 6:0, 4:1)*. Bramki dla Polski zdobyli wówczas — Skarżyński 4, Kolasa 3, Palus 2, Gansiniec i Csorich po 1. Pozostałe dwa mecze wygraliśmy *w St. Moritz z Austrią 7:5 (0:2, 4:2, 3:1)*. Bramki zdobyli: Csorich i Palus po 2, Gansiniec, Skarżyński II i Marchewczyk po 1 z *Włochami 13:7 (3:1, 6:2, 4:4)*. Bramki zdobyli: Gansiniec i Skarżyński po 3, Kolasa i Jasiński po 2, Lewacki i Kowalski po 1 oraz jedna samobójcza.

Ogólny stosunek bramkowy spotkań powojennych — 45:122.

Skład Polski zostanie ustalony w piątek. Czechosłowacy zapowiedzieli najsilniejszy zespół. Obie drużyny potraktują mecz jako próbę sił przed mistrzostwami świata w Londynie.

*

POZNAŃ. Sekcja hokejowa AZS-u poznańskiego organizuje w dniach 10—12 bm. ogólnopolski turniej hokeja lodowego drużyn AZS-ów, o puchar Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Udział w turnieju wezmą drużyny AZS-u z Warszawy, Torunia, Lublina, Wrocławia i Poznania. Celem spopularyzowania hokeja lodowego, sekcja postanowiła rozprowadzić na wszystkie mecze bezpłatne bilety wstępu wśród przodowników pracy poszczególnych zakładów produkcyjnych oraz młodzieży szkół średnich Poznania.

Kolejarz Toruń — Górnik Giszowiec 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

KATOWICE. Towarzyskie spotkanie Górnika z Giszowca i Kolejarza z Torunia zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach: Górnik z Gansińcem, Wróblem II i I, zaś Kolejarz z Brzeskim I i II, Osmańskim i Dybowskim.

Gra była ostra w czym celował Zieliński, który też najwięcej razy znalazł się za bandą. Zespół Kolejarza stanowił bardziej wyrównany zespół od Górnika. Zawodnicy lepiej rozumieją się i grają więcej zespołowo, czego nie widać u Górników, którym brak myśli przewodniej. Wszyscy grają wyłącznie na Gansińca. Obrońcy: Badura i Ulman grają nieco lepiej niż przed kilku miesiącami, niemniej jednak są jeszcze słabymi punktami drużyny. W Kolejarzu pierwsze skrzypce grają Dybowski, Osmański i Brzeski II w ataku oraz Brzeski I w obronie.

Jedyną bramkę dnia zdobył Brzeski II. W czasie meczu w drugiej tercji sędzia Ferenc z Bytomia doznał pokaleczenia głowy (krążkiem), i musiał opuścić lodowisko. (E. M.)

Kolejarz Wrocław — Ogniwo Wrocław 10:1 (1:1, 1:0, 8:0)

WROCŁAW. Komisja weryfikacyjna OZHL ustaliła już skład finalistów tegorocznych rozgrywek A klasy hokejowej Dolnego Śląska. Do finału za[illegible] Kolejarz Wrocław, Ogniwo Wrocław i Gwardia Wrocław. Rozgrywki rozpoczęto spotkaniem drużyn Kolejarza i Ogniwa, które zakończyło się zwycięstwem Kolejarza 10:1 (1:1. 1.0, 8 0).

WĄBRZEŹNO. Staraniem SKS Me[illegible]nicznym odbył się w Wąbrzeźnie turniej hokejowy, w którym startowały, obok gospodarzy, drużyny szkół pod[illegible] i zawodowych oraz junio[illegible]owej Gwardii.

WYNIKI: Państw. Lic. Mech. kl. IIIa — IIIb 3:1 (1:0, 0:1, 2:0). Kl. IIa — IIb 2:3 (0:1, 1:1, 1:1). Kl. IIa — IIb 1:4 (1:1, 1:3, 0:0). Kl. Ia — Ib 0:5 (0:3, 02, 0:0). Gwardia — Lic. Mech. 2:5 1:1, 1:3, 0:1). Szkoła Podstawowa Nr 1 kl. VIIa — VIIb 2:1 (0:0, 2:1, 0:0). Lic. Mech. — Repr. miasta 7:2 (4:2, 1:0, 2:0). Szkoła Podst. Nr 1 — Szkoła Nr 2 2:0 (0:0, 2:0 0:0). Lic. Mech. kl.a — kl.b 8:3 (3:1, 3:0, 2:2).

Wszystkie spotkania prowadził pow. instr., ob. Baczyński.

Mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Związku Radzieckiego zespół moskiewskiego Dynamo przegrał ze Skrzydłami Sowietów 2:5 (1:1, 1:2, 0:2). Na czele tabeli w dalszym ciągu znajduje się CDKA, mimo poniesionych ostatnio dwóch porażek, przed Dynamem i Skrzydłami Sowietów. Wyniki ostatnich spotkań:

CDKA Moskwa — Daugawa Ryga 3:0 (0:0, 3:0, 0:0). Bramki zdobyli: Mieńszykow, Tarasow i Elizarow — po 1. **Skrzydła Sowietów Moskwa — Dynamo Moskwa 5:2 (1:1, 2:1, 2:0).** Bramki dla Skrzydeł Sowietów zdobyli: Guryazew 3, Mylyn i Pańlichow po 1; dla Dynamo — Tołmaczew i Iwarow po 1. Dynamo Swierdłowsk — Dynamo Leningrad 6:4 (4:0, 2:3, 0:1). Bramki dla Swierdłowska — Korotkow 3, Żukow, Ryżkow i Orłow po 1, dla Leningradu — Łatkow i Szawykin po 2.

CDKA Moskwa	15	26	72:18
Dynamo Moskwa	15	24	51:27
Skrzydła Sowietów	15	22	54:28
WWS Moskwa	14	21	79:28
Spartak Moskwa	15	17	59:35
Daugawa Ryga	15	13	50:49
Bolszewik Moskwa	15	13	43:52
Dynamo Swierdłowsk	14	13	35:48
Dzierżyniec Czelab.	15	11	32:53
Dynamo Leningrad	15	7	44:74
Dynamo Tallin	14	7	20:67
Lokomotywa Moskwa	14	2	28:88

MOSKWA. Do tegorocznego turnieju hokejowego o puchar Związku Radzieckiego zgłoszonych zostało ponad 1 000 zespołów, co jest rekordową liczbą startujących. Pierwszy turniej hokejowy rozegrany został w roku 1937 z udziałem 48 drużyn. Do obecnego turnieju sama tylko Republika Rosyjska zgłosiła ponad 500 zespołów. Ukraina 200 i Kazachstan 100.

Obecnie przeprowadzane są spotkania eliminacyjne w poszczególnych miastach, okręgach i republikach, które wyłonią 16 najlepszych drużyn, pomiędzy którymi rozegrany zostanie finał.

Rakoczowa w elicie światowej

Szczegóły z meczu z mistrzyniami olimpijskimi

PRAGA. Jak już krótko donieś[illegible] w wielkiej hali ćwiczeń „Sokoła" na Vinohradach odbywa[illegible] niedzielę po południu do późnych godzin wieczornych międzypaństwowe zawody gimnastyczne kobiet z Czechosłowacji i Polski. Po uroczystej inauguracji powitał polskie zawodniczki przewodniczący „Sokoła" Czechosłowackiego Truchlarz. Z ramienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu przemawiała p. Racek. W imieniu drużyny polskiej złożył podziękowanie przewodniczący Radojewski. Kierownicy obu drużyn wymienili flagi narodowe, zawodniczki czechosłowackie zaś wręczyły członkiniom drużyny polskiej kwiaty.

Program zawodów składał się z obowiązkowych układów w ćwiczeniach wolnych, na równoważni, na poręczach o niejednakowej wysokości i z układów dowolnych na równoważni i poręczach, oraz z obowiązkowych i dowolnych przeskoków przez konia na szerokość bez łęków. Ćwiczenia obowiązkowe były takie, jakie przewidziane są na mistrzostwach świata w Bazylei.

W ćwiczeniach obowiązkowych wolnych najlepsze były Polka Rejndlowa i Czechosłowaczka Srncowa, które zdobyły po 9,4 pkt. Zawodniczki czechosłowackie ćwiczyły energiczniej, polskie natomiast wyróżniały się dobrze wykonanymi przerzutami. Po tym ćwiczeniu prowadziła Polska 54,3:53,75.

W dalszych ćwiczeniach wolnych (dowolnych) drużyna czechosłowacka zwyciężyła jedynie różnicą pięciu setnych punktów. Ćwiczenia przedstawiały piękny widok, składały się bowiem także z elementów akrobatycznych. *Pierwsze miejsce zdobyła Polka Rakoczowa (14,7 pkt.), a drugie zawodniczka czechosłowacka Szplichalowa (14.55 pkt.).*

Wyniki ogólne: 1. Rakoczowa (Polska) 93,35 pkt., 2. Srncowa (Czechosłowacja) 93,20 pkt., 3. Szplichalowa (Czechosłowacja) 93,90 pkt., 4. Koczvancowa (Czechosłowacja) 92,25 pkt., 5. Rejndlowa (Polska) 92 pkt., 6. Szilhanowa (Czechosłowacja) 91,40 pkt., 7. Oralko (Czechosłowacja) 90,65 pkt., 8. Zach (Czechosłowacja) 89,45 pkt., 9. Wołkówna (Polska) 89,40 pkt., 10. Müllerowa (Czechosłowacja) 87 pkt.

Naczelniczka Związku „Sokoła" Czechosłowackiego Peszkowa ogłosiła wyniki i poddała rzeczowej przyjaznej ocenie przebieg całego spotkania.

Polskę reprezentowały: Dubicka, Kanikowska, Krupianka, Kurzanka, Wołkówna, Rakoczowa, Rejndlowa i Skirlińska.

Przedstawicielkami Czechosłowacji były: Koczvancowa, Müllerowa, Oralko, Srncowa, Szilhanowa, Szplichalowa, Tomaszkowa i Zach.

Czechosłowaczki są — *jak wiadomo — mistrzyniami olimpijskimi. Sukces indywidualny Rakoczowej uznać trzeba za bardzo wielki, kwalifikujący ją automatycznie do elity gimnastyczek świata. (wm)*

Fin Heino przegrał na hali krytej w Bostonie bieg na 2 mile. Wygrał Stone w 8.55,1 min. Heino był szósty. Richards skoczył o tyczce 461, a Fuchs pchnął kulą 17,54 m.

Wyjazd polskiej delegacji sportowej do Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyjechała we wtorek, 7 bm. do Berlina polska delegacja sportowa na II zimowe mistrzostwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W skład delegacji wchodzą: wicedyrektor GUKF — Szemberg, kier. wydz. zagr. ZG. ZMP — Dyner, zastępca kier. wydz. zagr. ZG. ZMP — Cepulis, zastępca sekr. Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Kopczewski i prezes Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych — red. Gołąbiewski.

Igrzyska odbędą się w dniach 9 — 12 bm.

Łyżwiarki polskie w Moskwie

MOSKWA 11 — 12 bm. rozpoczynają się na stadionie Dynamo w Moskwie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji [illegible].

Do mistrzostw zgłosiło się ponad 20 zawodniczek. Tytułu mistrzyni świata broni reprezentantka ZSRR — Isakowa.

Będą to ósme z kolei mistrzostwa świata. W poprzednich tytuły mistrzowskie zdobyły: 1936 r. — Klein (USA); 1937-38 r. — Schou-Nielsen (Norwegia); 1939 r. — Liesze (Finlandia); 1947 r. — Liesze (Finlandia); 1948-49 r. — Isakowa (ZSRR).

WARSZAWA. We wtorek wieczorem wyjechała do Moskwy, na mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet, polska ekipa reprezentacyjna w składzie: Głażewska i Sędzimir. Kierownikiem technicznym ekipy jest inż. Kalbarczyk, kierownikiem ogólnym — dyr. Biura Kadr GUKF — Gutowski.

W mistrzostwach, które odbędą się w dniach 11—12 bm., wezmą udział reprezentantki 7 państw: Polski, CSR, Węgier, Szwecji, Norwegii, Finlandii i ZSRR.

Mistrzowie figurowi

ZAKOPANE. Jak podaliśmy w części poniedziałkowego nakładu naszego pisma mistrzostwo Polski w jeździe figurowej na rok 1950 zdobyli: w konkurencji panów — Osadnik (Stal Katowice), uzyskując 1.330.6 pkt., przed Sojką (Stal Katowice) 1 323 pkt. i Stasiszewskim (Związkowiec Skra Warszawa) 1.038.8 pk. Wśród kobiet zwyciężyła Anna Bursche (Skra Warszawa) 251.8 pkt., przed Ziajówną (Stal Katowice) 223.4 pkt. i Łyszczyną — [illegible]

W jeździe szkolnej kobiet w klasie B, w której startowało 8 zawodniczek, na pierwsze miejsce wysunęła się 17-letnia Gojna (Ogniwo Cieszyn). W wyniku jazdy dowolnej jednak mistrzostwo Polski zdobyła Kozlorowska (Skra Warszawa), przed Gojną (Ogniwo Cieszyn) i Wesołowską (Zryw Berlin). Mistrzem w klasie B został Piwkowski (Włókniarz Łódź), przed Piotrowskim (Skra Warszawa).

Mistrzostwa FIS

Plajta w Lake Placid - Chaos w Rumfordzie

Skandal z hymnami

Porażki faworytów — Start M. Stokkena

[illegible] świata nie udały się. Już pierwszy meldunek, jaki umieściliśmy w poprzednim numerze wskazywał na fiasko imprezy, aczkolwiek szczegóły podane w nim nie były jeszcze pełne. Właściwie to zawody FIS nie udały się znacznie wcześniej, kiedy stało się wiadome, że do USA nie wyjadą przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji i innych krajów ze wschodu, że Włosi, Francuzi i Austriacy, główny nacisk położą tylko na konkurencje alpejskie, rezygnując w ogóle lub częściowo z dyscyplin norweskich. W takim stanie rzeczy nawet pełna obsada krajów skandynawskich, nie mogła zawodom wróżyć powodzenia. Nie na tym jednak ko[illegible].

Mimo że w ostatnich latach zawody o mistrzostwo świata organizowane były łącznie w obu działach, to tegoroczni gospodarze, ze względów komercyjnych rozdzielili je, przewidując konkurencje klasyczne do Lake Placid, a alpejskie do Aspen. Lake Placid znane już było z klepskich [illegible] 1932 podczas olimpiady, ale związek amerykański uważał, że będzie to dla niego najbardziej rentowna miejscowość. Tegoroczne mistrzostwa potwierdziły, że Lake Placid nie nadaje się na poważne zawody.

Na domiar złego Amerykanie całkowicie nie zdali egzaminu organizacyjnego. Przyznaje to nawet prasa amerykańska i zgodnie stwierdzają wszyscy korespondenci europejscy.

Zapowiedziane na zeszły poniedziałek zawody, zostały zgodnie z programem otwarte, ale tylko w tej części, która dotyczyła przemówień i losowania. Najpierw lał deszcz, potem przyszedł mróz. Komitet organizacyjny zdecydował zmienić program, urządzając jako pierwszą konkurencję konkurs skoków do kombinacji.

Śniegu w Lake Placid w tym czasie w ogóle nie było. Na skocznię zwożono lód, mełła go maszyna, po czym posypywano nim rozbieg i środek zeskoku. Konkurs doprowadzono z trudem do końca. Doszło jednak przy tym do wielu nieporozumień, a nawet skandalu. Na 24 startujących, było 8 Amerykanów i jeden Kanadyjczyk, resztę stanowili zawodnicy europejscy. Długości podawano przy skokach nie w metrach ale w stopach, co całkowicie dezorientowało Europejczyków i powodowało nieporozumienia. Przy pierwszej serii, gdy skakał pierwszy zawodnik danej narodowości, odgrywano hymn narodowy jego kraju. I przy tym wyniki skandal: przy skoku Kanadyjczyka zagrano hymn [illegible] co Kanadyjczycy ostro zaprotestowali gwizdami i krzykami dowodząc, że ojczyzna ich ma własny hymn narodowy „Au Canada". Austriackiego hymnu w ogóle nie zagrano a organizatorzy oświadczyli, iż nigdy nie słyszeli aby Austria miała swój hymn!

Zawodom przyglądało się „aż" 800 (osiemset) osób. Agencja United Press tłumaczy to „wielkim mrozem — termometr zeszedł bowiem do 8 stopni poniżej zera"!

Po skokach doszło do istnego bala[illegible]kańskiego związku narciarskiego Alfred Barth, zakomunikował, że „osiemnastka" odbędzie się następnego dnia, ale nie w Lake Placid, lecz w Rumford w Stanie Maine. Wieczorem w Lake Placid spadło wprawdzie około 10 cm śniegu, okazało się to jednak za mało do urządzenia biegów a rozsypanie sztucznego śniegu na 18 km trasy, zapowiadane na jesieni, okazało się w zimie niemożliwe.

Z Lake Placid do Rumfordu jest 600 (sześćset) km. Rumford to miasteczko na północno-wschodnim cyplu USA, liczące 12 tysięcy mieszkańców stanowiące główny ośrodek amerykańskiego przemysłu papierniczego. Jest tu wprawdzie skocznia, a zima zwykle bywa dość pewna, ale nie jest to ośrodek sportów zimowych. Nic też nie było tu przygotowane. Bieg jednak urządzono. Przewieziono autokarami zawodników i część sędziów. W Lake Placid pozostało biuro zawodów i... cała prasa, o której nikt nie pomyślał. United Press zainstalował w Lake Placid dużą placówkę sprawozdawczą z dalekopisami i kilkunastoma reporterami, którzy na „osiemnastkę" następnego dnia w Rumfordzie w ogóle już nie zdążyli, gdyż aby się dostać do tej mieściny, trzeba z Lake Placid wrócić do Nowego Jorku! Pierwszy dzień zawodów w Rumford upłynął też pod znakiem kompletnego chaosu.

Specjalny wysłannik zuryskiego „Sportu" donosi, że kiedy plajta imprezy w Lake Placid była już w pełni widoczna duchowni amerykańscy urządzali specjalne nabożeństwa na intencję opadów śnieżnych, co się oczywiście na nic nie przydało.

Konkurs do kombinacji sędziowany był przez Norwega R. Borde, Szweda H. Karlssona, Fina Viekko Nylunda i Amerykanina Granstroema. Norwegowie wykazali podczas skoków zdecydowaną przewagę. Zajęli pierwszych 5 i 11 miejsce. Fin Heikki Hasu był — jak już podaliśmy — siódmy, Szwedzi: Israelsson ósmy, Haraldsson dziewiąty. Pierwszy Amerykanin zajął miejsce dziewiąte (Perry Smith), wicemistrz olimpijski Fin Huhtala dziesiąte. Pierwszy Szwajcar Supersaxo był 12, pierwszy Kanadyjczyk 17, Austriak 18. Najdłuższy skok dnia wykonał Norweg Slottvik — 62 m.

Bieg na 18 km — jeżeli chodzi o sportową stronę — stał przede wszystkim pod znakiem porażek faworytów. Wygrali wprawdzie jak przewidywano Szwedzi, ale inni niż typowano. Mora Nisse (Nilss Karlsson) znalazł się dopiero na 12 miejscu. Inny faworyt [illegible] był 14.

Szczegółowe wyniki osiemnastki: 1) Aestroem — Szwecja 1.06.16; 2) Josefsson — Szwecja 1.06.41, 3) Nyas — Norwegia 1.07.06; 4) Kiuru — Finlandia 1.07.06; 5) Lonkila — Finlandia 1.07.14; 6) Vellonen — Finlandia 1.07.31; 7) Maartman — Norwegia 1.07.35; 8) [illegible] Toerqvist — Szwecja 1.07.56; 10) Heikki Hasu — Finlandia 1.08.13; 11) Taepp — Szwecja 1.08.27; 12) N. Karlsson — Szwecja 1.08.34; 13) G. Eriksson — Szwecja 1.08.35; 14) Hermansen — Norwegia 1.08.49; 15) Enstenstad — Norwegia 1.08.51; 16) Martin Stokken — Norwegia 1.08.57; 17) Huhtala — Finlandia 1.08.21; 18) Sipila — Finlandia 1-09.30; 19) Ruutiola — Finlandia 1.11.14; 20) Mariiainen — Finlandia 1.11.43.

Sensacją był start znakomitego lekkoatlety, najlepszego obok Zatopka, Heino i Mimouna, 10-kilometrowca świata, Norwega Stokkena. Mimo że był to jego pierwszy wyścig narciarski w konkurencji międzynarodowej, znalazł się on wśród najlepszych. Stokken pobiegnie jeszcze w sztafecie norweskiej 4 x 10 km., potem będzie startował w biegach lekkoatletycznych w krytych halach USA. Jak widać z podobnych wyników, w pierwszej dwudziestce znaleźli się sa[illegible]

W kombinacji na czoło wysunął się mistrz olimpijski Heikki Hasu — Finlandia, a szczegółowe wyniki tej konkurencji były następujące: 1) Hasu — Finlandia 455.2; 2) Gjermundshaug — Norwegia 452; 3) Slattvik — Norwegia 451.86; 4) Sannerud — Norwegia; 5) Israelsson — Szwecja 447.67; 6) Maardalen — Norwegia 442.8; 7) Huhtala — Finlandia 436.9; 8) Dahl — Norwegia 437; 9) Haraldsson — Szwecja 429.8; 10) Gjelten — Norwegia 427.7. Pierwszym z poza Skandynawów był Szwajcar Supersaxo na 13 miejscu 418.2 pkt.

Konkurs skoków otwartych wygrał dość niespodziewanie najmłodszy z ekipy Norwegów Björnstad — 226.4 pkt., skoki 68.5 i 68 m.

NOWY JORK. Maraton narciarski na dystansie 50 km., w ramach narciarskich mistrzostw świata, wygrał Szwed Eriksson w czasie 2:58:05, przed swoimi rodakami Josefssonem — 3:00:00 i N. Karlssonem — 3:00:10. „Król mart" jak nazywają Karlssona doznał więc drugiej porażki.

Bieg 4x10 km zakończył się wygraną Szwecji. Nie przyszło jej to łatwo, gdyż Finowie prowadzili do trzeciej zmiany. Czas Szwecji 2:39:59 g. 2) Finlandia, 3) Norwegia.

Oba biegi odbyły się w Rumhar[illegible]

Powrót ping-pongistów z Budapesztu

KATOWICE. W środę powrócili do kraju z mistrzostw świata w Budapeszcie nasi ping-pongiści. Zawodnicy śląscy wysiedli w Katowicach. Jeden z nich, Kawczyk, opowiada, że wyjazd do Rumunii i na Węgry przyniesie na pewno wiele korzyści. Wygraliśmy z drużynami słabszymi od nas. Inne zespoły były od nas silniejsze. Mieliśmy jeszcze szanse odnieść zwycięstwo nad Austrią, co jednak nie udało się.

Najlepszym z zawodników był — zdaniem Kawczyka — Anglik Leach. Jest to naprawdę stylowy gracz, bardzo dobry technicznie; z dalszych rozgrywek odpadł on jedynie dlatego, że jego przeciwnik, Francuz Hagenauer, miał zadziwiające szczęście. Na drugim miejscu klasyfikuje Kawczyk Terebę (CSR), dysponującym najlepszym atakiem w świecie. Zawodnik ten nie uznaje w ogóle obrony. Na trzecim miejscu winien znaleźć się Vana (CSR). a następnie Bergman (Anglia) oraz Soosa i Sida (Węgry).

Jeśli chodzi o polskich zawodników, Kawczyk stawia na pierwszym miejscu Otrembę, a następnie Gaja.

Wypowiedzi drugiego reprezentanta, Otremby, pokrywają się mniej więcej z wypowiedziami Kawczyka, z tą różnicą, że stawia on na pierwszym miejscu Bergmana. Poza tym chwali on gościnność, z jaką Polacy zostali przyjęci przez Węgrów.

BUDAPESZT. Mistrzostwa świata w tenisie stołowym zostały już zakoń[illegible]

Tytuł mistrzyni świata w grze pojedynczej kobiet zdobyła Rumunka Rozental, zwyciężając w finale obrończynię tytułu Węgierkę Farkas w trzech setach 23:21, 21:15, 21.16.

W finale gry mieszanej para węgierska Sido — Farkas pokonała parę czechosłowacką Vana — Hruskova 3.0 (21:17, 21:18, 21:12).

Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej mężczyzn zdobył Bergman (Anglia), bijąc Soosa (Węgry) 3:[illegible] (12:21, [illegible] 21:13).

W grze podwójnej kobiet para rumuńsko-węgierska Rozeanu — Farkas przegrała niespodziewanie z parą szkocko-angielską Beregi — Elliott 1:3 (13:21, 21:11, 18:21, 17:21).

Finał gry podwójnej mężczyzn przyniósł drugi tytuł mistrzowski drużynie węgierskiej: Sido i Soos pokonali czechosłowacką parę Andreadis — Tokar 3:1 (16:21, 21:16, 21:13, 21:18).

* * *

WROCŁAW (JM). Po ukończeniu mistrzostw Wrocławia, przystąpiono do rozegrania indywidualnych mistrzostw Dolnego Śląska w ping-pongu. Wyłoniono już 10 najlepszych zawodników Okręgu, na czele których kroczy Arbach, przed Ciuprykiem, Popiołem, Szycerem i Eisenbergiem.

Wyniki finałów: Szycer—Eisenberg 2:0, Arbach—Eisenberg 2:0, Ciupryk — Szycer 2:1, Arbach—Szycer 2:0, Ciupryk—Eisenberg 2:0, Popiół—Szycer 2:1, Ciupryk—Popiół 2:0, Arbach—Po-

Z ringów bokserskich

OSTROWIEC. Odbył się tu mecz bokserski o mistrz. kl. B Cz. OZB. Stal Ostrowiec — Stal Starachowice zakończony zwycięstwem gospodarzy. Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Wolowiec wypunktował Rybskiego, Kowalski przegrał z Prokopkiem, Fryc wygrał v. o. z Manetą (w walce towarzyskiej zwyciężył Maneta), Tarnowski przegrał z Głuchowskim, Pyszniakowski wygrał przez t. k. o. w I rundzie z Biesiadą, Kubicki II wygrał na punkty z Siedlakiem, Siporski i Dudek zdobyli pkt. v. o.

Sędziował w ringu Zarzycki, na punkty Michułka.

KIELCE. Zawody bokserskie pomię[illegible] Orlętami (Dęblin) — wicemistrz Lub. OZB, zakończyły się porażką gości 6:8. Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Drogosz przegrał z Przybyłowiczem. Waszkiewicz wygrał przez poddanie się Paczkowskiego, Bednarski zmusił do poddania się Deubizma, Kita — Żyznowskiego, Zarzycki przegrał z Kowalskim, Zając wygrał z Dominiakiem, Szmajdłoch poddał się Kaźmierczykowi.

Sędziował w ringu Szczygłowski (Kielce), na punkty Karłowski (Częstochowa).

LUBLIN. Lubelski Okręgowy Związek Bokserski opublikował listę najlepszych pięściarzy Lubelszczyzny.

Musza — 1) Kukier (Lublinianka), 2) Przybyłowicz (Orlęta Dęblin); 3) Kamiński (Gwardia Lublin); **kogucia** — 1) Baran (Lublinianka), 2) Kolodyński (Lublinianka), 3) Fracewicz (Orlęta Dęblin); **piórkowa** — 1) Kowal (Orlęta), 2) Cholna (Lublinianka), 3) Dominiak (Gwardia); **lekka** — 1) Kazimierczak (Lublinianka), 2) Szala (Związkowiec), 3) Tyliński (Gwardia); **półśrednia** — 1) Zieliński (Lublinianka), 2) Krasnozon (Lublinianka), 3) Dominiak (Gwardia); **średnia** — 1) Trzęsowski (Lublinianka), 2) Woloszyn (Orlęta), 3) Maletz (Lublinianka); **półciężka** — 1) Dorabialski (Orlęta), 2) Michalski (Kolejarz), 3) Ryszkowski (Gwardia); **ciężka** — 1) Stec (Lublinianka), 2) Ciumowicz (Orlęta Dęblin).

SZCZECIN. Towarzyskie spotkanie bokserskie w Słupsku między miejscową Gwardią a Kolejarzem z Torunia, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Wśród szermierzy

W związku z międzynarodowymi zawodami, które zostaną rozegrane w dniach 24 — 27. III br. w Zakopanem, Polski Związek Szermierczy powołał na obóz kondycyjny (1 — 24 III br.) w Zakopanem następujących zawodników: **kobiety** — Skupieniówna, Nawrocka, Markowska, Szrejderowa, Liszkowska, Strzempkówna, Kurek; **seniorzy** — Nawrocki, Sobik, Zaczyk, Brzeziński, Fokt, Banas, Czajkowski, Zawadzki, Dajwlowski, Suski I, Laskowski, Przezdziecki, Mroczek; **juniorzy** — Zablocki, Suski II, Twardokęs, Rydz, Piątkowski, Pawłowski.

Obóz prowadzić będą mjr. Kevey i fechtmistrz Czyplonka.

GDAŃSK. (kam) Akademickie Zrzeszenie Sportowe w Gdańsku organizuje z polecenia P. Z. S. — Del. Okr. Gdańskiego zawody szermiercze: „Przegląd sił wybrzeża".

Zawody odbędą się w dniach 18—19 lutego w Sopocie w sali gimnastycznej Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego, ul. Kościuszki 16.

W programie: floret kobiet i mężczyzn oraz szabla i szpada. Udział w zawodach możliwy dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zapisy przyjmuje sekretariat A. Z. S. Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 8, tel. 42572 do dnia 15 lutego w [illegible]

Zawody powyższe są pierwszą tego rodzaju imprezą, organizowaną na większą skalę na Wybrzeżu.

Stan śniegu w górach

W ostatnich dniach na terenie całego kraju nastąpiło znaczne podwyższenie się temperatury. W ciągu najbliższych dni przewidywane jest zmienne zachmurzenie z możliwością opadów deszczowych na podgórzu i śniegu z deszczem w górach. Temperatura w ciągu dnia do plus 8 stopni na podgórzu i około 0 stopni w górach, w nocy natomiast około 0 na podgórzu i do minus 5 stopni w gó[illegible]

Grubość pokrywy śnieżnej:

TATRY. I PODHALE: Kasprowy Wierch — 143, Hala Gąsienicowa — 51 Morskie Oko — 158, Zakopane 29, Kuźnice — 45, Bukowina Tatrzańska — 43, Rabka — 16, Nowy Targ — 20, Szczawnica — 11.

BESKIDY: Babia Góra — 83, Wisła —25, Istebna — 48, Zwardoń — 38, Pilsko — 103, Klimczok 96, Koniaków — 46.

KARKONOSZE: Szklarska Poręba — 30, Hala Szrenicka — 100, Śnieżne Jamy — 90, Śnieżka — 110.

INNE TERENY: Krynica — 31, Iwonicz — 25, Jabłonka —10.

NOWY JORK. W Nowym Jorku odbyło się losowanie tegorocznych rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa. W wyniku losowania 10 państw w strefie europejskiej przeszło do II rundy w. o. Są to: Polska, Izrael, Irlandia, Monaco, Peru, Luksemburg. Egipt, Dania, Francja, Szwajcaria.

Losowanie II rundy przedstawia się następująco: Izrael — Polska, Irlandia — Monaco, Peru — Filipiny lub Pakistan, Holandia lub Szwecja — Norwegia lub Węgry, Jugosławia lub Austria — Belgia lub Finlandia, Anglia lub Włochy — Luksemburg, Egipt — Dania, Francja — Szwajcaria.

Strefa amerykańska: Meksyk — Kuba, Kanada — Australia.

Ignacy Bujak

W 41 rocznicę

Tragedia M. Karłowicza pod Kościelcem

Zakopane, w lutym

Dnia 8 lutego 1909 r. zginął pod Małym Kościelcem porwany śnieżną lawiną znakomity kompozytor Mieczysław Karłowicz, jeden z pierwszych i nielicznych pionierów turystyki zimowej, entuzjasta nart i wielki miłośnik przyrody.



Grupa narciarzy i przewodników tatrzańskich, czynna przy wydobyciu zwłok Mieczysława Karłowicza: 1) Henryk Berdarski — znany narciarz, zmarł w Niemczech po wyjściu z obozu w Oświęcimiu, 2) Mariusz Zaruski — założyciel Pogotowia Ratunkowego i 3) Stanisław Zdyb. żyjący do dziś, jeden z pierwszych narciarzy Zakopanego.

Ze zbiorów I. B.

W dniu krytycznym przy pięknej pogodzie wybrał się na Halę Gąsienicową samotnie, z zamiarem dojścia na nartach do Czarnego Stawu.

Czy posiadał warunki po temu, aby samotnie odbyć taką wycieczkę? Odpowiedź na to jest tylko negatywna. Wprawdzie Karłowicz nie był nowicjuszem w zimowej turystyce, miał za sobą wiele wycieczek narciarskich, był wraz z Mariuszem Zaruskim instruktorem narciarstwa, studiował sprowadzane z zagranicy pisma fachowe, traktujące o zasadach jazdy na nartach i niewątpliwie o lawinach, które nie obce Mu były i z własnego podwórka, bo opisy ich znajdujemy w Jego listach, — lecz mimo wszystko nieuniknione piętno białej śmierci zawisło nad Nim.

W **„Wędrówkach samotnych"** pisze o sobie: **„wiem, co mam do stracenia i wiem co mam do zyskania"** — Karłowicz kochał samotność, o której dalej tak snuje: **„są to wspomnienia niezmącone żadnym dysonansem szereg przedziwnych zespoleń z odwiecznym duchem gór, szereg hymnów w zachwycie odśpiewanych na cześć wszechistnienia".**

Czemuż wówczas Karłowicz nie wziął z sobą na tę na pozór niewinną wycieczkę **Klimka Bachledy**, który częstym był Mu towarzyszem. Z pewnością byłby jeden z nich drugiego spod lawiny wydobył w porę i cało!

Gdy Karłowicz dnia tego nie powrócił wieczorem do domu, matka zaniepokojona dała znać jego przyjacielowi Zaruskiemu. Ten wczesnym rankiem wyruszył ze Stanisławem Gąsienicą Byrcynem na Halę Gąsienicową na poszukiwania. Od schroniska prowadziły ślady nart Karłowicza pod Mały Kościelec i tu się urywały w połowie stromego stoku. U jego podnóża, w kotlince piętrzyły się masy śniegu, pokrywając grubą warstwą niewidoczne pod nią, a zastygłe już zwłoki Karłowicza.

Tragiczna wiadomość — **„Karłowicz zginął w lawinie"** — rozeszła się po Zakopanem i po kraju lotem błyskawicy, wywołując wstrząsające wrażenie i powszechny żal.

Nieraz narciarze turyści starszej generacji, którzy w początkach swej kariery narciarskiej posługiwali się tylko jednym kijem bambusowym, toczyli dyskusje, czy Karłowicz mógł w ówczesnych warunkach wyposażenia narciarskiego i znajomości techniki jazdy, uratować się z lawiny. Przeważała opinia, że z chwilą ruszenia lawiny sprawa życia Karłowicza była przesądzona.

Należy sobie uzmysłowić, że Karłowicz sunąc na nartach, uzbrojonych dla łatwiejszego podchodzenia w foki, raczej stąpał niż posuwał się ślizgowym krokiem. Foki przylepiane do spodów nart nie były jeszcze wówczas znane, przypinane zaś gurtami czy rzemieniem tamowały zupełnie ślizg. O zjeździe w szybkim tempie nawet po stromym stoku nie było mowy. Trawersując stok Małego Kościelca Karłowicz opierał się dla równowagi — (dźwigał bowiem ciężki plecak z prowiantem, aparatem fotograficznym, statywem) — kijem bambusowym z prawej strony tułowia o stok. W momencie ruszenia lawiny, Karłowicz chcąc zdobyć choćby minimalne szanse ratunku, musiałby szybko przerzucić kij w lewo, zrobić błyskawiczny obrót oboma nartami o 90° i z równoległą szybkością śniegu zjechać po nim pionowo w dół lub wskos. Wszystko to było fizycznie niewykonalne.



[illegible]

Ten pierwszy tragiczny wypadek z lawiną był dla pionierów turystyki zimowej groźnym memento.

Szczupłe jeszcze naówczas sfery taternickie i narciarskie (Sekcja Turyst. Tow. Tatrz. i Zakop. Oddz. Narciarzy) zespalając swe uczucia żalu po stracie tak wybitnej jednostki ze swego grona, już w pół roku po katastrofie, dokonała na miejscu śmierci Karłowicza odsłonięcia pamiątkowego kamienia.

Mieczysław Karłowicz był jednym z założycieli dzisiejszej Sekcji Narciarskiej P. T. T. w Zakopanem, dzierżącej od wielu lat prym w narciarstwie, był jej pierwszym wiceprezesem, toteż ze szczególnym pietyzmem klub ten czci każdego roku 8 lutego, pamięć Karłowicza, organizując uroczysty pochód z wieńcem do kamienia, z orkiestrą góralską Jaśka Obrochty przygrywającą tęskne melodie.

Kościelec — to szczyt fatalny, — rozsiadł się u progu gniazda górskiego, jak Gryf czyhający na ofiary — i to nie byle jakie! U stóp Kościelca zginął Mieczysław Karłowicz, a w kilkanaście lat później znów na ścianie Kościelca w czasie wspinaczki letniej pierwszy prezes Polskiego Związku Narciarskiego dr Mieczysław Świerz. Żaden szczyt tatrzański nie był tak wybredny w doborze swych ofiar. Lecz — non omnis moriar!



Zarząd SNPTT z Zakopanego, której M. Karłowicz był założycielem rokrocznie na kamieniu jego imienia w pobliżu Kościelca składa wieniec w rocznicę śmierci kompozytora. Nazdjęciu członkowie zarządu SNPTT z orkiestrą Jaska Obrochty

Fot. [illegible] Zwoliński

LZS Zabełków

Mała, bo licząca zaledwie około 1000 mieszkańców gromada Zabełków w powiecie raciborskim posiada Ludowy Zespół Sportowy, znany w powiecie raciborskim i rybnickim jako jeden z najruchliwszych

Młodzież zrzeszona w LZS oprócz wychowania fizycznego i sportu prowadzi działalność kulturalno-oświatową. Najruchliwszą sekcję ma piłka nożna, zajmująca jedno z czołowych miejsc w rybnickiej B-klasie; jej drużyna juniorów zdobyła w zeszłym roku mistrzostwo Podokręgu w swej grupie. Drużyna seniorów grała dwukrotnie w Czechosłowacji, odnosząc zwycięstwa. U siebie gościł LZS 4 drużyny czeskie i odniósł 3 zwycięstwa a raz zremisował.

Sekcja tenisa stołowego liczy około 80 członków.

Trzecią z kolei sekcją jest sekcja narciarstwa nizinnego. Najlepsi jej zawodnicy będą brali udział w narciarskich nizinnych ogólnopolskich mistrzostwach wsi w Iwoniczu Sekcja produkuje narty we własnym zakresie.

Sekcja pływacka cieszy się dużą popularnością. Każdy prawie członek LZS-u, a jest ich około 200 potrafi pływać. Treningi latem prowadzone były w stawie koło rzeki Odry. Lepsi zawodnicy trenowali w Raciborzu, odległym o 28 km. Sekcja liczy około 80 członków.

Sekcja gry siatkowej nie marnuje czasu w okresie zimowym. Treningi prowadzi w sali gimnastycznej tak samo jak sekcja gimnastyki przyrządowej. LZS liczy tu na pomoc Górnika z Radlina przez uzyskanie trenera.

[illegible] LZS-u postanowili wybudować świetlicę. Postanowienie to wykonano. Budynek zniszczony w czasie działań wojennych został z własnych funduszów odbudowany. Pomocy finansowej udzieliło gromadzkie koło PZPR tak, że 1 stycznia br nastąpiło uroczyste otwarcie świetlicy.

Erwin Swoboda

Stanisław Klocek

Stan polskiego sportu bobslejowego

Do roku 1939 Polska zgłoszona była do Międzynarodowej Federacji Bobslejowej tzw. F. I. B. T. [illegible] wówczas odpowiedniego toru bobslejowego ani — prawdopodobnie — żadnego zarejestrowanego klubu bobslejowego. Trudno więc pisać o tym okresie jako o sporcie bobslejowym, [illegible] interesowania kilku jednostek. Po zakończeniu wojny w 1945 r. — z chwila powrotu na piastowskie polskie ziemie — uzyskaliśmy dwa tory bobslejowe a to w Karpaczu i Szklarskiej [illegible] stanie używalności i drugi od szeregu lat zamknięty przez F. I. B. T. a więc i zniszczony przez wpływy atmosferyczne, a wraz z nimi i trochę sprzętu po dawnych miejscowych klubach.

Tak więc już w pierwszych latach po wojnie znaleźliśmy się, pod względem rozwoju tej gałęzi sportu, w sytuacji korzystniejszej niż w roku 1939. Jedyny bodajże tego rodzaju wypadek.

Dysponując torem i sprzętem, przystąpili amatorzy tego sportu już w pierwszym sezonie zimowym do organizacji zarówno klubów bobslejowych, jak i zawodów na torze w Karpaczu. Z tych skromnych początków rozwinął się sport bobslejowy do rozmiarów dzisiejszych, obejmując dziewięć sekcji zrzeszonych w Polskim Związku Narciarskim w Komisji Saneczkarsko-Bobslejowej. Są to:

1) Związkowiec z Karpacza, 2) Związkowiec z Jeleniej Góry, 3) Związkowiec z Krynicy, 4) Włókniarz z Kowar, 5) Unia ze Szklarskiej Poręby, 6) Gwardia z Jeleniej Góry, 7) Spójnia z Warszawy, 8) AZS z Krakowa [illegible]

Komisja Saneczkarsko-Bobslejowa zorganizowała pierwszy w Polsce kurs sędziów saneczkarsko-bobslejowych w Krakowie, opracowała „Tymczasowy Regulamin Sportowy", kosztorys wstępny na remont toru w Szklarskiej Porębie, pomyślała też o sprzęcie [illegible] renach Dolnego Śląska a nie jest w posiadaniu klubów Winien on najszybciej znaleźć się pod należytą opieką poszczególnych klubów lub Komisji Saneczkarsko-Bobslejowej.

Nie potrzeba udowadniać, że powołanie ewent. Polskiego Związku Sa[illegible] tylko od Komisji Saneczkarsko-Bobslejowej, lecz w pierwszym rzędzie od zrzeszeń, klubów, od upowszechnienia przez nie saneczkarstwa do miary prawdziwie sportu masowego.

W pierwszeństwie do saneczkarstwa sprzęt bobsl. „ta wyższa forma saneczkowania" wymaga specjalnego [illegible]

F. I. B. T.-a dopuszcza wszystkie systemy i odmiany sań bobslejowych, byle odpowiadały następującym zasadniczym warunkom:

1. **CZWÓRKI: maksymalna długość sań 380 cm, szerokość rozstawu płóz mierzona od środka do środka płozy 67 cm, maksymalna waga sań 220 kg.**

2. **DWÓJKI: maksymalna długość** [illegible] **płóz 67 cm, maksymalna waga sań 160 kg.**

W obu typach sań zabrania F. I. B. T.-a używania hamulców z jednym szpicem.

Wynika z powyższego, że wszelkie inne zmiany nie naruszające powyższych ograniczeń mogą być w bobach stosowane.

Mechanizm kierowniczy w bobach to nie koniecznie kierownica podobna do samochodowej, mogą też być linki umocowane do płóz, prowadzone przez odpowiednie uchwyty a zakończone rączkami, które ujmuje kierowca i przez napinanie jednej a zwalnianie drugiej powoduje skręt bobów.

Ten system kierowania najbardziej przyjęty jest wśród Szwajcarów, którzy podczas Olimpiady w 1936 roku w Garmisch-Partenkirchen wystawili obsady czwórek i dwójek na bobach o tego rodzaju mechaniźmie kierowniczym.

Obsadę bobów — czwórki stanowi: sternik, drugi i trzeci są „ładunkiem", czwarty hamulcowym.

Ze względu na to, że boby posiadają jeden hamulec w formie „grabi" umieszczony z tyłu sań, funkcję hamulcowego spełnia tylko jeden z zawodników (ostatni), w żadnym wypadku nie może być mowy o kilku hamulcowych jak z omawianego art. mogłoby wynikać.

Obsada dwójki to sternik i hamulcowy.

Rola zawodników podczas ślizgu to nie tylko „ładunek" dla uzyskania większej szybkości, nie ogranicza się ona też do „bobowania", ale umiejętne przenoszenie środka ciężkości podczas brania wiraży przez uchylanie się „ładunku" celem niedopuszczenia do „zarzucania".

Przy wyrównanej klasie zawodników, walka toczyć się będzie o ułamki sekundy, które zdobywa lub traci się przy dobrym starcie i przez opanowanie techniki brania wiraży.

O torze bobslejowym w następnym artykule.

[illegible]

Starty zimowe lekkoatletów

w Poznaniu, Toruniu, Przemyślu i Gdańsku

POZNAŃ. Zorganizowane przez PZLA zimowe mistrzostwa seniorów zgromadziły w hali ponad 80 zawodników z 7 klubów okr. poznańskiego. W punktacji ogólnej zwyciężyła Warta — 133 pkt., przed AZS — 51 pkt. i Kolejarzem — 50 pkt W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: **60 m:** Stawczyk (AZS) — 9 sek.; **800 m:** Barlecki (Warta) 2:07,1 (nowy rekord Polski w hali); **3000 m:** Orywal (Warta) 9:41,6; **60 m p. pł.:** Jagielski (Warta) 9,4; **sztafeta wahadłowa 4 x 50:** Warta I — 26,2 (rekord Polski w hali wyrównany); **3 x 800:** Warta I 6:40,5; **w dal:** Ohnsorge (Warta) — 6.54 m; **wzwyż:** Skałbania (AZS) — 170 cm, **tyczka:** Hanc (Włókniarz) — 3,20 m; **trójskok z miejsca:** Stawczyk (AZS) — 8,92 m; **kula:** Adamczyk (Ko[illegible]

TORUŃ. Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza zgromadziły na starcie przeszło 150 zawodników i zawodniczek.

KOBIETY: 30 m: Orszynowiczówna [illegible] na (Spójnia Grudz.) 4,95; **wzwyż:** Ostaszkiewiczówna (Kolejarz Tor.) 1,30; **kula:** Sinoracka (Kolejarz Tor.) [illegible] (nowy rekord Pomorza). **MĘŻCZYŹNI:** **800 m:** Lewicki (Kolejarz Tor.) 2,14,1; **w dal:** Weinberg (Gwardia Bydg.) 6,51 (nowy rekord Pomorza); **kula:** Król (Gwardia Bydg.) 12,07; **30 m:** Walendzik (Spójnia Grudz.) 4,3; **wzwyż:** Weinberg (Gwardia Bydg.) 1,68; **trójskok:** Weinberg (Gwardia Bydg.) 13,84 (nowy rekord Pomorza); **tyczka:** Lewandowski (Stal Chełmno) 3 m; **4 x 30 m:** Spójnia (Grudz.) 17,5 (nowy rekord Pomorza).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Kolejarz (Tor.) 167 pkt. przed Spójnią (Grudz.) 112 i Gwardią (Bydg.) 101 pkt.

PRZEMYŚL. W hali Woj. Ośrodka Kultury Fizycznej odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu rzeszowskiego. Udział w zawodach brało 176 zawodników w tym 48 kobiet. Zawodnicy Ludowego Zespołu Sportowego Żurawica zajęli pierwsze miejsce w punktacji drużynowej.

KOBIETY: wzwyż: 1 Golanka (LZS Żur) 135 cm, 2. Cieślewicz (LZS Żur) 131, 2. Bilińska (Resovia) 124,5 cm, **50 m p. pł.:** 1. Golanka 9,0 sek., 2. Jucha (LZS) 9,6, 3. Cieślewicz 10,2; **kula:** 1. Cieślewicz 10,24, 2. Piecówna (LZS) 9,61,5, 3. Stępień 9,52; **500 m:** 1. Milewska (LZS) 34,4, 2 Wójcik 35,1, 3. Gryczkówna (Kol. Jarosław) 35,9; **w dal z miejsca:** 1. Cieślewicz 2,22 m, 2. Jucha 2,22, 3. Golanka 2,16, 4. Bilińska (Resovia) 2,14; **w dal:** 1. Milewska 4,39, 2. Golanka 4,35, 3. Jucha 4,31; **4 x 50:** 1 LZS Żurawica 31 sek., 2. Resovia 33,9 sek.; **10x50:** LZS Żurawica I 1,22,4, 2. LZS Żurawica II [illegible]

MĘŻCZYŹNI: w dal: 1. Mauthe J., (Kol. Jarosław) 6,01 m, 2. Dencikowski (Resovia) 5,88 m, 3 Opiełka (LZS) 5,75 m; **tyczka:** 1. Kostur (Cukrownia Przeworsk) 2,80, 2. Opiełka 2,75, 3. Jaremkiewicz (Kol Jarosław) 2,55; **trójskok z miejsca:** 1. Dencikowski 8,43, 2. Mauthe J. 8,03, 3. Stańczyk (Gwardia) 7,94, **50 p. pł.:** 1. Mauthe J. 8,5 sek., 2. Niemiec (Stal Stalowa Wola) [illegible] ski (Stal) 2,19, 3. Horak (Kol. Przem.) 2,25; **50 m:** 1 Dencikowski 6,4, 2. Madej (Stal) 6,6, 3. Piela (LZS) 6,8; **kula:** 1. Zajączkowski (LZS) 11,51 m, 2 Kocon (Kol. Przem.) 11,10, 3. Goryl (Kol. Jar.) 11,01; **3000 m:** 1. Płocica (Kol. [illegible] kowski (LZS) 10.18, 4. Krztoń (Resovia) 10,35; **wzwyż:** 1 Kudłak (Kol. Jar.) 167 cm, 2. Stępiński (Gwardia Przem.) 161 cm, 3. Opiełka 161, **4 x 50 m:** 1. Resovia I 27,5, 2. Gwardia Przem. 27,9, 3. Kolejarz Jar. 28,4; **trójskok:** 1. Mauthe J. 11,65 m, 2. Wala 11,44, 3 Dzier-

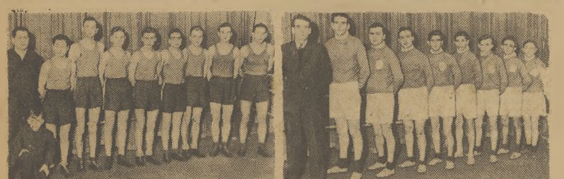
GDAŃSK. W Gdańsku rozegrane zostały mistrzostwa lekkoatletyczne klubu Budowlani — Lechia. Uzyskano cały szereg dobrych wyników.

KONKURENCJE MĘSKIE: 50 m: Iwanowski 6,2, **800 m:** Lasocki 2:14,2; **3000 m:** Kielas 9:15,2; **kula:** Zieleniewski 13,15, **w dal:** Tomaszewski 5,78. **JUNIORZY: 50 m:** Rabenda 6,3; **trójskok z miejsca:** Kozerski 8,95 (nowy rekord Polski juniorów); **wzwyż:** Cecula 165 m; **kula:** Osmiałowski 12,30 m.

KONKURENCJA KOBIET: 50 m: Moderówna 7,2; **500 m:** Boclanówna 1:29,9; **w dal:** Moderówna 4,84; **wzwyż:** Hecko 1,35 m.



[illegible]



Dwie najmłodsze pięściarskie drużyny okręgu śląskiego, walczące w B klasie (grupa V). z lewej — Gwardia [illegible] instruktor Moczko, Szczygiel, Grochal, Kaczmarek, Herpel, Kasza, Magerowski, Olczak i Sekała oraz Górnik z Piekar Śląskich — kier. Zymla, Zymela, Sojka, Mueller, Porąbka, Pieczko, Żurek, Dębicki i Kotula.

Fot. Dziurzycki

Telefonem z Tatrzańskiej Łomnicy

Polacy trenują w międzynarodowym obozie

z Czechosłowakami i Węgrami

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (Od naszego specjalnego wysłannika). Halny wiatr który szalał nad Tatrzańską Łomnicą od przyjazdu naszych zawodników, przemienił się we wtorek w silną mgłę a następnie opad śnieżny. A na to wyczekiwali organizatorzy międzynarodowego obozu, jak i zawodnicy, śniegu w górach jest bowiem niewiele i nie ma mowy o prawdziwym treningu zjazdowym.

W hotelu „Moravy", gdzie zakwaterowani są zawodnicy czechosłowaccy, polscy i węgierscy, odbyło się w dniu 6 bm. uroczyste otwarcie **Międzynarodowego Obozu Przygotowań do Pucharu Tatr i mistrzostw Czechosłowacji.**

Otwarcia dokonał krótkim sportowym pozdrowieniem kierownik Strinar, który przedstawił swych obozowych współpracowników w osobach ob. Sykory, Pohnerovej, dr Pochapowej i dr Macha. Kolejno przemawiali prezes Słowackiego Związku Narciarskiego Kocun, przedstawiciel Urzędu Kultury Fizycznej Gonec a z ramienia polskiej ekipy nacz. Miller.

Po oficjalnym otwarciu odbyła się międzynarodowa konferencja trenerów, na której ustalono zasady koordynacji treningu wszystkich drużyn.

Zbawienny okazał się pomysł zabrania własnych tyczek slalomowych W poniedziałek pod okiem kierownika trenera Lipowskiego zjazdowcy wolno przejechali trasę. Jak orzekli, trasa nie jest technicznie trudna, ale jest bardzo niebezpieczna zwłaszcza w odcinkach leśnych, gdzie jest tak wąska, iż nieudane skręty mogą zakończyć się katastrofalnie.

Wśród zawodników polskich panuje na ogół dobry nastrój, szczególnie wśród zjazdowców. Na tle trenujących Czechosłowaków widać u naszych wyraźny postęp w slalomie, nie tylko jakościowo ale również ilościowo. Biegacze przeszli we wtorek osiemnastkę, a dystansowcy 30 km.

Skoczkowie pod okiem Staszka Marusarza rozpoczęli trening na dużej skoczni w Szczerbskim Plesie.

[illegible]

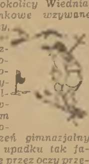


To i owo...

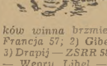
● Kilka miesięcy temu jedno z pism stołecznych przyniosło wiadomość, że górale zabili w Tatrach ostatniego niedźwiedzia. Obecnie „Wierchy" za Biuletynem Informacyjnym Ministerstwa Leśnictwa podają, że w Tatrach polskich i czechosłowackich żyje jeszcze 8, stale wędrujących sztuk niedźwiedzi, a w Pięciu Stawach Polskich zadomowiła się niedźwiedzica z małymi. Oczywiście w tej chwili niedźwiedzie śpią snem zimowym zagrzebane w śniegu. Niedźwiedź podlega ochronie. Tak po polskiej jak i czechosłowackiej stronie zabezpieczają jego żywot odpowiednie ustawy ochronne, których przekraczanie powoduje surowe kary. Przy okazji warto przypomnieć, że zmarły niedawno pierwszy narciarz polski Stanisław Barabasz napisał swego czasu ciekawą rozprawę pt „Niedźwiedź w Tatrach", przytaczając w niej wiele ciekawych przygód w naszych górach z tym zwierzem, które wydarzyły się myśliwym, turystom i... kłusownikom. Bardzo słaby jest stan innej zwierzyny w naszych Tatrach podległej ochronie, aczkolwiek zwiększył się on w ostatnim roku. Ilość kozic z 17 zwiększyła się do 28 sztuk. Świstaków notuje Biuletyn Ministerstwa Leśnictwa 45. Z innych danych, opublikowanych przez czasopismo „Chrońmy przyrodę ojczystą" wynika, że w roku 1949 zanotowano w Tatrach zaledwie 66 saren i jeleni. Spustoszenie sieją w nich nie kłusownicy a... 3 rysie.



● Mnożąca się ilość nieszczęśliwych wypadków podczas zjazdów narciarskich, jest zmorą, grasującą nie tylko w Polsce (zwłaszcza w Tatrach), gdzie ogólny poziom wyszkolenia narciarskiego jest jeszcze niski, ale również i w takim kraju jak Austria, która przez wiele lat szczyciła się przodującym stanowiskiem w narciarstwie górskim i której przeciętna umiejętności technicznych ogółu narciarzy uchodzi za bardzo wysoką. Jak notuje „Oesterreichische Volksstimme" ostatniej niedzieli w samej tylko okolicy Wiednia, pogotowie ratunkowe wzywane było ponad 8 razy, [illegible]nach, oprócz licznych połamań, potłuczeń itp. doszło do dwóch wypadków śmiertelnych. W pierwszym na jednym ze szczytów w pobliżu Grazu uczeń gimnazjalny nadział się przy upadku tak fatalnie na kijki, że przez oczy przeszły mu one do mózgu. Zmarł w ciągu kilku minut. W drugim 16-letni chłopiec wjechał na niebezpieczną partię stoku, z której spadł do strumyka kilkanaście metrów niżej, ponosząc śmierć na miejscu. Duża ilość wypadków w krajach alpejskich jest przedmiotem szeregu wypowiedzi autorytetów narciarskich, które zgodnie stwierdzają, iż jest to wynik ślepego naśladownictwa zjazdowego narciarstwa wyczynowego — co może odpowiadać tylko jednostkom — bez wcześniejszego opanowania doświadczenia górskiego, jakie daje tylko systematycznie uprawiana turystyka narciarska.



● Międzynarodowa Federacja Pływacka ogłosiła listę najlepszych wyników pływackich. Na 100 m stylem dowolnym kolejność tej listy jest następująca: 1) Jany — Francja 57.0; 2) Gibe — USA 58.2; 3) Drapij — ZSRR 58.3; 4) i 5) Kadas — Węgry i Skanata — Jugosławia 58.4; 6, 7 i 8 Meszkow — ZSRR, Olsson — Szwecja i Szillard — Węgry 58.7; 9) Hamaguchi — Japonia 58.8; 10) Ris — USA 58.9. Lista ta nie jest dokład[illegible]czywistości na podstawie osiągniętych wyników winna brzmieć: 1) Jany — Francja 57; 2) Gibe — USA 58,2; 3) Drapij — ZSRR 58,3; 4—6 Kadas — Węgry, Libel — ZSRR i Skanata — Jugosławia po 58.4; 7) Meszkow — ZSRR 58.5; 8 i 9 Olsson — Szwecja i Szillard — Węgry 58.7; 10) Hamaguchi — Japonia 58.8; 11 i 12 Uszakow — ZSRR i Ris — USA po 58.9 sek. W oficjalnej tabelce FINA nie powinno chyba być niedokładności!



● Bramki z bakelitu! Pierwsze tego rodzaju bramki na świecie ustawił u siebie klub Leopoldsville na boisku do gry w rugby. Tak przynajmniej podaje antwerpski „Zig-Zags".

● Francuski Związek Piłkarski chciałby doprowadzić tego lata do spotkania Paryż — Moskwa. W wypadku, gdyby spotkanie takie doszło do skutku, Francuzi proponują piłkarzom radzieckim rewanż w stolicy ZSRR jeszcze w tym roku.

ESTE.

[illegible] REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK N. E. Z TO[illegible] [illegible] podając dane odnośnie ich krytycznych punktów. Listę rekordów ogłosimy po zakończeniu sezonu. Ze Stanisławem Marusarzem porozumiemy się.

JÓZEF WYKRĘT Z PORĄBKI. Główny Urząd Kultury Fizycznej mieści się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej.

JAN BINDER Z ROZTOKI. Krótkie sprawozdania z zawodów bokserskich, są wynikiem tego, że zawody te odbywają się w większości w późnych godzinach wieczornych, kiedy już kończy się pracę nad gazetą, która jeszcze w niedzielę odchodzi z Katowic, by w poniedziałek rano dotrzeć do czytelników. 4 stron gazety nie robi się w ciągu dwóch godzin, trwa to znacznie dłużej. Innego zdania była Komisja olimpijska, która za tę powieść przyznała pisarzowi fińskiemu złoty medal olimpijski. Wiemy, że niektórzy czytelnicy wolą artykuły sensacyjne. Jeżeli jednak chodzi o młodych, to większość z nich woli się czegoś korzystnego dla własnej praktyki dowiedzieć o sporcie, chce się uczyć, by osiągnąć potem wyniki.

LESZEK FREUDENBERG Z KRAKOWA. Tłumaczenie z rosyjskiego wydrukujemy. W przyszłości prosimy pisać z podwójnym odstę[illegible]

Śląska liga szermiercza

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki śląskiej ligi szermierczej. W Katowicach spotkają się Stal Katowice i M. K. S. Górnik Katowice; w Rokitnicy AZS Rokitnica z Górnikiem z Radlina; w Czeladzi miejscowy Górnik ze Stalą z Rybnika i w Gliwicach Stal Gliwice z miejscowym AZS.

Spotkania te są decydujące dla Stali Rybnik, Górnika Radlin i AZS Rokitnicy: z tej bowiem trójki wyłoni się drugi kandydat do Ligi Państwowej, pierwszym bowiem kandydatem jest Stal Katowice, która w dotychczasowych rozgrywkach nie straciła ani jednego punktu.

Poszczególne spotkania sędziują — Czypionka, Kerwicki, Walnik i Sobik.

CIESZYN. Okręg ostrawski otrzymał z czechosłowackiego totalizatora sportowego 1.500.000 koron. Działające w tym okręgu polskie kluby sportowe Sokół otrzymały 20 tys. koron. Najwięcej, bo 90 tys. koron, otrzymał polski klub Sokół — Żryw z Zachodniego Cieszyna

Niedzielne mecze w Ligach

Bokserskiej

Po dwutygodniowej przerwie pię[illegible] wrócą znów do walki o punkty. Na ringu spotkają się:

I LIGA — Gwardia Warszawa — Stal Chorzów; Kolejarz Gdynia — Związkowiec Bydgoszcz; Łódź — Gwardia Gdańsk.

II LIGA: Stal Wrocław — Ogniwo Wrocław; Kolejarz Poznań — Włókniarz Łódź; Ogniwo Cracovia Kraków — Związkowiec Poznań.

O WEJŚCIE DO II Ligi: Grupa I — Gwardia Rzeszów — Legia Warszawa i Lublinianka — Kolejarz Olsztyn: —

Grupa II — Stal Raków — Bawełna Łódź. **Grupa III** — Gwardia Wrocław — Gwardia Kraków; **Grupa IV:** Spójnia Tczew — Gwardia Koszalin.

Zapaśniczej

Mistrzostwa Ligi Zapaśniczej zbliżają się do półmetka. W nadchodzącą niedzielę spotkają się następujące pary:

w **ŁODZI:** Gwardia — Stal Nowy Bytom,

w **KRAKOWIE:** Legia — Kolejarz Poznań,

w **MYSŁOWICACH:** Związkowiec — Związkowiec Warsza[illegible]

w **BYDGOSZCZY:** Gwardia — Stal Wrocław.

Koszykowej

Po ostatnich rozgrywkach, w których doszło do niespodziewanej porażki warszawskiego AZS z Kolejarzem w Ostrowie i Spójni Łódź z krakowską Gwardią, tabela Ligi Koszykowej nie uległa większym zmianom. Na czele — mimo porażki z poznańskim Kolejarzem — utrzymała się w dalszym ciągu drużyna gdańskiej Spójni przed Kolejarzem Po[illegible] Spójnia [illegible]

W najbliższą sobotę i niedzielę grają: (w nawiasach wyniki I rundy)

SOBOTA, 11 bm.: Kolejarz — **Spójnia Łódź** (55:58) w Poznaniu; **Stal Świętochłowice** — Kolejarz **Ostrów** (31:32) w Katowicach i **Kolejarz — Włókniarz Łódź** (67:51) w Tor[illegible]niu.

NIEDZIELA, 12 bm. **Warta — Spójnia Łódź** 37:72) w Poz[illegible]; **Cracovia — Kolejarz Ostrów** [illegible]owie, **Spójnia — Włó[illegible]** Łódź (55:40) w Gdańsku i **AZS Warszawa — AZS Kraków** (48:22) w Warszawie.

Łódzka Spójnia wyjeżdża do Poznania, gdzie zmierzy się z Kolejarzem i Wartą. Faworytem pierwszego spotkania są gospodarze, w drugim więcej szans mają goście. Drugiej drużynie łódzkiej, Włókniarzowi, nie wróżymy sukcesów w Toruniu i Gdańsku, gdzie faworytami są gospodarze. Sprawca największych ostatnio niespodzianek, Kolejarz z Ostrowa, gra w Katowicach ze świętochłowicką Stalą i w Krakowie z Cracovią. O ile spotkanie katowickie powinno się zakończyć sukcesem Kolejarza, o tyle w Krakowie faworytem jest Cracovia. Warszawscy akademicy gościć będą swoich kole[illegible] z pewnością o dalszy punkt. (WIE)

* * *

Z powodu złego odbioru telefonicznego zniekształcony został wynik meczu koszykówki pomiędzy Włókniarzem Łódź i Gwardią Kraków. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Gwardii 40:29 (18,12), a nie 49:29, jak podaliśmy.

Aktualna tabelka:

Spójnia Gdańsk	13	11	564:429
[illegible]rz Poznań	15	11	685:598
AZS Warszawa	13	9	628:479
Spójnia Łódź	12	9	694:581
Gwardia Kraków	13	8	523:463
Kolejarz Toruń	15	6	700:695
Warta Poznań	14	6	561:630
[illegible] Ostrów	14	6	434:553
[illegible]z Łódź	13	5	613:611
Ogniwo Cracovia	12	4	457:485
AZS Kraków	12	3	391:538
Stal Świętochłowice	12	1	437:625

dzi i Krakowie półfinałowe rozgrywki o puchar PZKSS w siatkówce żeńskiej. Do rozgrywek zgłosiło się 18 drużyn, które podzielone zostały na 3 grupy. [illegible] drużyny z każdej grup[illegible]o rozgrywek finałowych, które odbędą się 24, 25 i 26 bm. w [illegible]

W poszczególnych grupach spotkają się:

GRUPA I: w Kielcach — **AZS Lublin, Kolejarz Gdańsk, ŁKS Włókniarz Łódź, Spójnia Kielce, Spójnia — Praga Warszawa i Związkowiec Częstochowa.**

GRUPA II w Łodzi — **AZS Warszawa, Chemia Łódź, Kolejarz Katowice, Kolejarz Szczecin, Spójnia Grudziądz i Unia — Concordia Piotrków.**

GRUPA II w K[illegible]AZS Kraków, Gwardia Kr[illegible]arz Bielsko, Spójnia Marymont Warszawa, Włókniarz Bielsko i Związkowiec Katowice.

O puchar PZP

Po uzyskanym remisie Krakowa w meczu o puchar PZP z Warszawy jest on prawie że pewnym kandydatem na trzeciego finalistę. Finał rozegrany zostanie 26 bm.

W nadchodzącą niedzielę Kraków gości u siebie Wrocław, i będzie chciał się zrewanżować za poniesioną tam porażkę (59:77). Do spotkania tego miejscowi wystąpią z czołowymi pływakami Dobranowską, Szymańską, Kupkówną oraz Ciężkim i Kękusiem. Warszawiacy, którzy obecnie znajdują się na drugim miejscu, wystąpią w Bytomiu, gdzie zmierzą się ze Śląskiem. W spotkaniu tym są oni bez wielkich szans i prawdopodobnie spadną na dalsze miejsce. Poprzednie spotkanie obu drużyn zakończyło się wysokim zwycięstwem Śląska (88:55).

W grupie II zdecydowanym faworytem jest Łódź, która w niedzielę spotka się u siebie w rewanżowym spotkaniu z Gdańskiem. Poprzedni mecz (86:57 dla Łodzi).

Zestawienie par na nadchodzącą niedzielę:

GRUPA I — w Krakowie: Kraków — Wrocław; *w Bytomiu:* Śląsk — Warszawa.

GRUPA II — w Łodzi: Łódź — Gdańsk. *(eme)*

„Siatka" dla pań

W nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę odbędą się w Kielcach, Ło[illegible]

Kronika turysty

● PBP „Orbis" uruchomiło w obecnym sezonie zimowym szereg tanich ośrodków wypoczynkowych w miejscowościach górskich Tatr i Beskidów. Każdy z ośrodków posiada 100 miejsc. Całodzienny pobyt wraz z utrzymaniem i noclegiem: od 400 do 680 zł. Wyjeżdżającym na zimowe pobyty wypoczynkowe „Orbisu" przysługuje w drodze powrotnej 66 proc. zniżka kolejowa.

x W konkursie zamkniętym, rozpisanym przez Biuro Turystyki Ministerstwa Komunikacji — na kolorowy plakat turystyczny pod nazwą „Polska", w którym brało udział ogółem 17 znanych malarzy polskich, wyróżniono spośród nadesłanych pr[illegible]ry. Ponieważ jury konkurso[illegible] przyznało wymienionym pierwszego miejsca, postanowiło przeznaczoną kwotę 200 tys. złotych rozdzielić na 4 równorzędne nagrody po 50.000 zł., które przyznano Trepkowskiemu i Wielchorskiemu z Warszawy, [illegible]lowi z Łodzi i Mroszczakowi [illegible]wic.

● Poważne sumy przeznacza się w ramach planu 6-letniego na budowę ośrodków wypoczynkowych w rejonie wielkich miast przemysłowych. Zadaniem ośrodkó[illegible]wienie ludziom pracy spędzenie wolnych dni na świeżym powietrzu; w warunkach, zapewniających im pełny o[illegible]

x Biuro Turystyki Ministerstwa Komunikacji, podjęło się ostatnio ważnego [illegible]lanowicie akcji estetycznego wyglądu wszystkich urządzeń komunikacyjnych. Jako naczelne zadanie wysunęła się przede wszystkim [illegible] troska o przestrzeganie ładu i [illegible]ości zarówno na dworcach kolejowych, autobusowych, lotniczych, w [illegible] w najbliższym otoczeniu. [illegible]atu estetyki Biura Turystyki będzie miała za zadanie utrzymanie przede wszystkim czystości w bufetach i jadłodajniach dworcowych. Troską Biura Turystyki jest również estetyka zarówno szlaków komunikacyjnych jak i wszelkich budowli oraz ich wnętrz.

● W okresie planu 6-letniego powstanie 221 [illegible]sk turystycznych oraz — dla [illegible]nia turystyki — wybudowany[illegible]os[illegible]ie 5 nowych wyciągów górskich: na Małą Kopę w Karpaczu, na Szyndzielnię i Klimczok pod Bielskiem [illegible]wej n[illegible] Krokiew w Zakopanem. Również w latach planu 6-letniego powstanie w Warszawie, pomiędzy Młocinami a Żoliborzem, Ludowy Park Turystyczny. W parku znajdować się będą: plac dla masowych w[illegible]v, estrady koncertowe, kinoteatr, [illegible]zeum ludowe, czytelnia, punkt s[illegible]rny, pływalnia, przystań dla kajaków i łódek nad Wisłą, tor łyżwiarski i saneczkowy, hala sportowa i pływalnia kryta oraz jadłodajnie, kawiarnie i kioski.

x Dzięki zasiłkom pieniężnym, udzielonym Polskiemu Krajoznawstwu przez [illegible]urystyki Ministerstwa Komunikacji, zostały na terenach pozagórskich wyznakowane barwami następujące szlaki turystyczne: 1) na terenie Puszczy Kampinowskiej — niebieski — od Czerwińska do Leszna; żółty — od Szymanowa do schroniska w Granicy; zielony — połączenie od Granicy do szlaku tzw. „niebieskiego" oraz szlak z Palmir do Izabelina również barwą zieloną. 2) na terenie Jury Krakowskiej — wyznakowano szlak z Krakowa przez wzgórza i ruiny zamków w kierunku Częstochowy. 3) na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego v[illegible] dróg wycieczkowych, opracowanych przez prof. Szulczewskiego, jednego z najlepszych znawców tego Parku. 4) na terenie Mazur — c[illegible] okolicach Rucian od przystanku „Szeroki Bór" do jeziora Jagodne; niebieski — z Krutyni do [illegible]go i dookoła tego jezior[illegible]

Akcja wyborcza trwa

WARSZAWA. W Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych odbyła się w sobotę, 21 bm. konferencja inspektorów Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, zwołana przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu WRZZ. W obradach wzięli udział wiceprzewodniczący WRZZ — Marks i sekretarz Rady Kult. Fiz. i Sp. WRZZ — Aluchna.

Inspektorzy okręgowi poszczególnych zrzeszeń sportowych złożyli sprawozdania z zebrań wyborczych do klubów związkowych i kół sportowych. Ogółem na terenie okręgu warszawskiego odbyło się 87 zebrań w klubach i kołach sportowych. W większości wybory odbyły się w przewidzianych terminach, przy wielkim [illegible] weszło wielu aktywistów partyjnych i ZMP, przodowników pracy i działaczy związkowych. Wiceprzewodniczący WRZZ — Marks podkreślił konieczność wciągnięcia do prac w sporcie szerokiego aktywu społecznego. Na zakończenie omówiono sprawy orga[illegible]

GDAŃSK. Przy licznym udziale członków oraz przedstawicieli Partii, ORZZ i prasy odbyło się walne zebranie Klubu Sportowego Budowlani-Lechia. Zarząd Główny ZS Budowlani reprezentował ob. Opiłowski.

W wielogodzinnej dyskusji członkowie Klubu przeprowadzili krytykę działalności zarządu w roku 1949. Dyskusję podsumował sekretarz Zarządu Głównego ZS Budowlani — Opiłowski. Wybory do władz klubu wysunęły na czoło szereg działaczy sportu robotniczego Wybrzeża.

Porażka krakowskiej Gwardii w ping-pongu

ZAKOPANE. Został tu rozegrany mecz tenisa stołowego pomiędzy goszczącą na wypoczynku drużyną piłkarską mistrza Polski Gwardią Kraków, a sekcją ping-pongową Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Barw [illegible] darski, Giergiel i Wejfajler.

Po interesującej grze, Gwardia uległa sekcji PTT 1:6.

Wyniki gier: Gracz M. — Kostur 0:2 (22:24, 13:21), Wejfajler — Jaszczyński 2:0 (21:19, 21:14), Giergiel — Kobza 0:2 (20:22, 18:21), Mordarski — Chłapek 0:2 (20:22, 22:24), Wejfajler — Kobza 1:2 (21:18, 17:21, 18:21), Gracz — Kobza 1:2 (21:19, 11:21, 9:21), Mordarski — Kostur 0:2 (14:21, 22:24).

*

KATOWICE. Druga runda rozgrywek ping-pongowych o puchar kapitana Śląskiego OZTS przyniosła następujące wyniki: **Ruch II Chorzów — Górnik Piekary 5:4, Stal Cieszyn — Górnik Czeladź 7:2, Kopernik Katowice — Stal Mikołów 0:9, Górnik Chropaczów — Górnik Katowice III** [illegible] **Kochłowice 5:4, Ogniwo Bytom —** [illegible]

W następnej rundzie spotkają się: [illegible] Górnik Chropaczów — (zwycięzca spotkania Ruch I Chorzów — Stal Dą[illegible]wice — Górnik Bytom, Stal Mikołów — (zwycięzca meczu Stal Batory — Stal I Siemianowice)

Bokserska B klasa Śląska

KATOWICE. Mistrzostwa pięściarskie klasy B Śląska zbliżają się do końca. Do rozegrania pozostało poszczególnym klubom po 3 lub 4 spotkania. Mistrzostwie poszczególnych grup zostali już wyłonieni i spotka[illegible]ch o wejście do [illegible] są: grupa I — Górnik Mikulczyce, grupa II — Stal [illegible] II — Stal Mikołów, Gwardia Racibórz względnie Stal Biała oraz w grupie V — Kolejarz Opole. Oficjalne tabele podamy w jednym z najbliższych numerów, po uwzględnieniu weryfikacji Wydziału Sportowego Śl. OZB.

Grupa I — **BUDOWLANI III OPOLE — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 16:0.** Górniak I (O) pokonał Kelżema (k. o. I runda), Wojnarowicz (O) Kozenę; Górniak II (O) Ginalę (k. o. II starcie); Urban (O) Zawiślaka I (k. o. I runda); Krause (O) Zawiślaka II; Okroszkiewicz (O) Szulca (k. o. II runda); Puzynowski (O) Płonkę (poddanie I runda), oraz Wyżykowski (O) Lisa (poddanie II runda). Sędziował Zboiński. **UNIA CHORZÓW — GÓRNIK BYTOM 10:4.** Bednarek (U) zwyciężył Ridla; Walczyk (G) Zalewskę (v. o. nadwaga); Drewlec (U) Przewdzinga, Mierzwa (U) Szota (dyskw.); Świeży (G) Sieję, Gabryś (U) Heczkę; Gollberclk (U) otrzymał v. o. **UNIA GŁUCHOŁAZY — GÓRNIK BISKUPICE 0:16.** Unia miała trudności w skompletowaniu składu wobec czego oddała punkty v. o. W towarzyskiej walce zwycięstwo przypadło Górnikowi 3:3. Ogon (U) zremisował z Ledwoniem, Bielawski (U) zwyciężył Ochmana, Woźny (G) Ogródka, Porwol (G) Ludwika (techn. k. o.) III runda); Korzec (G) Ponzę (techn. k. o. II starcie), Dziusz (U) Szczurka (poddanie I runda); Czernik (G) Godlewskiego (techn. k. o. I runda). Sędziowali inż. Biały i Dudziak.

Grupa II — **UNIA MAŁA DĄBRÓWKA — KOLEJARZ TARNOWSKIE GÓRY 14:2.** Utykał (U) pokonał Jończa (techn. k.o. II runda); Wierzbica (U) Jebesa (techn. k. o. III runda), Ryborz (U) Sosnę, Kloc (U) Wolfa (techn. k. o. II runda); Siwy (K) Kostrzewę (techn. k. o. II runda); Wojciechowski (U) Malkę (dyskw. II runda); Syrek (U) Lubojańskiego (k. o. I runda); Mroczek (U) otrzymał v. o. Sędziował Zboiński. **UNIA KALETY — STAL III KATOWICE 16:0 v.o.** Stal zjechała do Kalet w składzie pierwszej drużyny wobec czego zwycięstwo przypadło walkowerem Unii. W spotkaniu towarzyskim zwyciężyła Stal 14:2. Grajcarek (St) pokonał Gruna (techn. k. o. II runda); Mazurek (St) Musika (dyskw. I runda); Suszka (St) Musika S. (poddanie I runda); Linoch (U) Pawletę; Kapuśniak (St) Machonię (techn. k. o. I starcie), Chrobasik (St) Ziorę (dyskw. III starcie); Urbanik (St) i Pawliczek (St) uzyskali v. o. **STAL SZOPIENICE — GÓRNIK MICHAŁKOWICE 16:0.** Dabek (St) pokonał Kaszego (poddanie II runda); Zagodzil (St) Świerkowskiego (poddanie I starcie); Groborz (St) Hudego (poddanie I runda); Hytryk (St) Glodka; Jesionek (St) Maciągowskiego (poddanie I runda); Plewniok (St) Barglela; Trzewiczek (St) Zgodę (poddanie I starcie); Kaszyca (St) v. o. Sędziowali Banach i Rubiński. **Zawody Górnik Radzionków — Górnik Rokitnica** zostały odwołane i odbędą się 15 bm.

Grupa III — **GÓRNIK WIREK — GÓRNIK CZERWIONKA 8:8.** Stebel (W) wygrał z Nisztkiem (dyskw. III runda); Brauner (W) z Pióreckim; Fuks (G) z Lasotą II (poddanie II runda); Lasota I (W) z Salamonem, Więcek (W) z Maniurą; Filipczyk (Cz) ze Szczotką (k. o. II runda); Biele (W) z [illegible] ciężkiej górnicy uzyskali v. o. Sędziował Tkocz i Brabański. **GÓRNIK BIELSZOWICE — GWARDIA KATOWICE 16:0 (v. o.).** Wobec tego, że zespół Gwardii nie stawił się do zawodów, zwycięstwo przypadło walkowerem Górnikowi 16:0.

Grupa V — **GWARDIA BĘDZIN — KOLEJARZ OPOLE 5:11.** Szczygieł (G) zwyciężył Sebastiańskiego, Sobota (K) Krawczyka (dyskw. II runda); Sojka (K) Herpla (v. o., w towarzyskiej walce wygrał Herpel); Nocoń (O) Kaszę (poddanie II runda); Sumisławski (K) Bochackiego (techn. k. o. III runda); Pandra (K) Jaskułę (remis); Sarnecki (K) Olszakę (poddanie I runda); Senkała (G) Wasilewskiego (k. o. I starcie). Zawody Stal Ib Siemianowice — Stal Ib Nowy Bytom nie doszły do skutku.

Z Zagłębia

● W planie inwestycyjnym Będzina na rok bieżący znajduje się m. in. budowa kąpieliska odkrytego. Miasto posiada kilka milionów złotych na ten cel. Kąpielisko urządzone zostanie w rozwidleniu rzek Czarnej Przemszy i Pogorii. W tym miejscu woda Przemszy jest już zupełnie czysta i pozbawiona wszelkich odpływów przemysłowych, a więc nadaje się do kąpieli.

Ponieważ plan kąpieliska jest już gotowy, roboty rozpoczną się wczesną wiosną, tak, że jeszcze w bieżącym roku kąpielisko będzińskie zostanie oddane do użytku. Po Grodźcu i Dąbrowie będzie to trzeci, tego rodzaju obiekt na terenie Zagłębia.

● Na terenie powiatu będzińskiego istnieje obecnie część nowozałożonych Ludowych Zespołów Sportowych, nad którymi objął opiekę Powiatowy Zarząd ZMP. Zelempowcy [illegible] lekarską i budowę obiektów sportowych na wsiach. Przypuszczać należy, że opieka organizacji młodzieżowej przyczyni się do zacieśnienia więzów miasta ze wsią i dalszego rozwoju sportu na wsi zagłębiowskiej.

● Sosnowiecki Włókniarz postanowił wziąć udział w zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Przemyślu w lutym br. i wysłać tam 10 swoich najlepszych zawodników. Lista ekipy zostanie ustalona w najbliższych dniach.

● Włókniarz Sosnowiec rozpocznie dalszą budowę stadionu przy ul. 3 Maja w Sosnowcu. W połowie lipca br. przewidziane jest oddanie do użytku boiska piłkarskiego, a jesienią — bieżni i boiska do gier ruchomych.

[illegible]

● W Olmuchowie (pow. grodkowski) odbyło się doroczne walne zebranie ZKS Związkowiec z udziałem delegata Zrzeszenia, ob. Karmelity. Referat o roli sportu związ[illegible] głosił ob. Czerwiński, po czym ob. Stanclik złożył sprawozdanie z działalności klubu w ub. okresie. Następnie dokonano wyboru nowych władz, w skład których weszli: prezes — Stanclik, wiceprezesi — Klimik, Kozłowski, Wereński, sekretarz — Gieruszyński, skarbnik — Berezińskl, gospodarz — Kędia, członkowie zarządu — Gawdas, Hanisz, Polniak, Olejniczak, Świerczak. Ponadto wybrano kierowników 6 sekcji sportowych.

● W Głuchołazach, w pow. nyskim, została zorganizowana staraniem Rady Opiekuńczej Sportu akademia sportowa. Referat o wychowaniu fizycznym w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR wygłosił ob. Szulc, po czym odbyły się występy zespołu gimnastycznego z Chorzowa oraz deklamacje i pieśni o tematyce sportowej.

WYWIADZIKI „NA GORĄCO"

Zaglądamy w „karty mistrza"

Nasza główna uwaga poświęcona jest obecnie — i zresztą najzupełniej słusznie — przejawom sportu masowego. Dla urozmaicenia jednak zajrzyjmy czasami w urzekającą ogół dziedzinę sportu wyczynowego, ot np. „w karty" piłkarskiego mistrza Polski — Gwardii Kr. Ułatwi nam to chętnie repr. bramkarz Polski Jurek Jurowicz, wybrany, jako wzorowy sportowiec, ponownie na kapitana ligowej jedenastki, w życiu prywatnym jeden z najlepszych cynkografów Państw. Zakł. Graficznych nr1. Pracownia jego mieści się dwa piętra nad krakowską redakcją „Sportu i Wczasów", wystarczy więc włączyć telefon wewnętrzny i.

— Hallo, Jurek, wiem, że jesteś zapracowany, więc króciutko. Jaki skład możecie wystawić na pierwszy mecz, 19 marca?

— W bramce, obok mnie, Piekło (Smolarek wycofał się ze sportu); obrońcy: Flanek, Dudek, Kubik, w pomocy Wapiennicy, Legutko, Szczurek, Łyko i Snopkowski; atak: Mamon, Rupa ewentualnie Gamaj — pamiętasz przed wojną Gamaja z ligowego Podgórza, to jego syn (jak te lata jednak lecą...) Zapowiada się doskonale. Na centrze Kohut ewentualnie Jackowski, dalej „nieśmiertelny" „Metsu" Gracz, którego dotychczasowe miejsce pracy przestało już kolidować z przynależnością klubową (Jego półroczny odpoczynek świadczący o tym, że w naszym nowym sporcie nawet najlepszy wyczynowiec nie może sobie pozwolić na brak karności — kończy się z początkiem marca). Zastępcą Gracza będzie młody Kotaba, dobry również w hokeju. Na prawym skrzydle... Mordarski, który po 5 latach powraca na macierzyste „łono" — o ile oczywiście załatwione zostaną formalności związane ze zwolnieniem z Legii.

— A cóż dotychczasowi starzy rywale na tej pozycji Cisowski i Gier[illegible]

— Kaziu wyładowuje swoją energię kinetyczną w hokeju i dlatego w piłkę nie zacznie grać wcześniej jak w maju. Trener Kuchynka uważa bowiem, że mięśnie hokeisty potrzebują dłuższego czasu, aby się przestawić na „pracę" piłkarską. Giergiel zaś złożył uroczyste przyrzeczenie, że grał już więcej nie będzie, bo się... żeni. (Jedno i drugie brzmi nieprawdopodobnie, ale Jurowicz zapewnia, więc ogłaszam te „zapowiedzi"). Ze starej gwardii „Gwardii" ubędą jeszcze bracia Filkowie, obiecując zabłysnąć znowu reprezentacyjną formą w Zw. Gar[illegible]

Obecnie cała drużyna z wyjątkiem mnie (praca!) bawi wraz z kier. por. Lataczem i por. Myrtko na 2 tyg. wypoczynku w Zakopanem. Gwardia stara się dla nas o wszystko, my postaramy się dla Gwardii o — mistrzostwo."

J. ROTTER



Dzierżoniów najlepszy w narciarstwie
wśród szkół Dolnego Śląska

KARPACZ. Odbyły się tu Narciarskie Okręgowe Mistrzostwa Szkolne Kuratorium Szkolnego Wrocław. — Udział wzięło ponad 100 zawodniczek i zawodników. Uroczyste otwarcie nastąpiło w obecności wizytatora Kuratorium ob. Kaczmarka. Na zawodach obecny był naczelnik Wydz. SP Kur. ob. Niewiadomski.

W pierwszym dniu rozegrano bieg zjazdowy. Trasa dla uczniów 2 600 mtr. z różnicą poziomów 500 mtr. Startowało 52, ukończyło 50.

Zespołowo — 1) Szklarska Poręba 17.43 min.; 2) Karpacz 17.50 min., 3) Dzierżoniów 17.52 min. Indywidualnie — [illegible] min.; 2) Gawliński S. (Karpacz) 5.38 min. [illegible] Stojanowski J. (Wałbrz.) — 5.47 min.

Trasa zjazdu dla dziewcząt 1.900 mtr., różnica poziomu 370 mtr. Startowało 28 zawodniczek, ukończyło 27.

Zespołowo: 1) Dzierżoniów 24.01 min.; 2) Świdnica 25.36 min.. 3) Wrocław I G. 52.54 min. Indywidualnie — 1) Bucholc L. (Dzierż) 7.41 min.; 2) Czernikowska E. I G. Wrocław 8.07 min.; 3) Miętka R. (Dzierż.) 8.09 min.

W tym samym dniu odbyły się zawody w slalomie otwartym. Startowało 35 zawodników. Trasa dla uczniów 350 mtr., bramek 21.

Zespołowo — 1) Dzierżoniów 180 sek.; 2) Wrocław 2 G. 180.9 sek.; 3) Jelenia Góra 191 sek. Indywidualnie — 1) Grajewski R. (Dzierż.) 86.5 sek. (czas 2 przejazdów); 2) Kuźmiak A. (Wrocław 2 G.) 88.9 sek.; 3) Jewniewicz M (Świdnica) 90.2 sek. Pierwszy zawodnik z Karpacza znalazł się dopiero na 7 miejscu a z Szklarskiej Poręby na 8.

Slalom otwarty dla dziewcząt. Trasa 200 mtr. Zespołowo — 1) Dzierżoniów 277.9 sek.; 2) Świdnica 269.4 sek. Indywidualnie — 1) Godlewska J. (Świdnica) 105.7 sek.; 2) Bucholc L. (Dzierżoniów) 116.5 sek.; 3) Latanowicz L. (Dzierż.) 121.4 sek.

W drugim dniu odbyły się biegi płaskie. Trasa dla uczniów 8 km. Różnica wzniesień 250 mtr. Zespołowo — 1) Dzierżoniów 3.18.32 godz.; 2) Świdnica 3.34.21 godz.; 3) Wałbrzych 3.41.51 godz. Indywidualnie — 1) Leszczyński S (Dzierż.) 1.00.23 godz.; 2) Jaruzelski W. (Dzierż.) 1.04,36 godz.; 3) Krosnowski H. (Lic. Państw. Świdnica) 1.07.46 godz. Bieg ukończyło 32.

Trasa dla dziewcząt 4 km. Zespołowo — 1) Świdnica 2.05.03 godz.; 2) Szklarska Poręba 2.10.43 godz.; 3) Dzierżoniów 2.24.10 godz. Indywidualnie — 1) Pleciańka Z. (Szkl. Poręba) 36.31 min.; 2) Godlewska J. (Świdnica) 37.07 min.; 3) Heim Z. (Szkl. Poręba) 41.23 min.

W ogólnej punktacji Okręgowych Mistrzostw Szkolnych 1 miejsce zajęła Szkoła Ogólnokształcąca stopnia Licealnego z Dzierżoniowa przed Szkołą Ogólnokształcącą st. Licealnego ze Świdnicy, 3) Liceum Pedagogiczne ze Szklarskiej Poręby; 4) Szkoła Ogólnokształcąca st. Lic z Karpacza, 5) Szk. Ogóln. st. Lic. I Wrocław, 6) Szk Ogólnokszt. st. Lic. z Wałbrzycha, 7) Szk. Ogólnokszt. st. Lic. z Jeleniej Góry. 8) Szk. Ogólnokształcąca st. Lic. V Wrocław, 9) Szk. Ogólnokszt. st. Lic. II Wrocław, 10) Szk. Ogólnoksz. st. Lic III Wrocław, 11) Liceum Pedagogiczne z Brzegu, 12) Liceum Pedagogiczne ze Świdnicy.

Przykład godny naśladowania
166 łyżwiarzy na starcie
w małym Wąbrzeźnie

WĄBRZEŹNO. (kor) W ramach uroczystości 5-lecia oswobodzenia miasta przez Armię Czerwoną odbyły się na Jeziorze Zamkowym, staraniem Inspektoratu Szkolnego i Powiatowego Inspektoratu Kultury Fizycznej zawody łyżwiarskie szkół podstawowych i średnich. Wyniki: Chłopcy szkół podstawowych: 250 m: 1) Osmański Zdzisław 36,8 (Szk. 2), 2) Danec Mieczysław 37,3 (Szk. 2), 3) Wawrowski Tadeusz 38,8 (Szk. 1), 4) Becker Ryszard 39 (Szk. 1), 5) Przystalski Edward 39 (Szk. 2), 5) Gronkowski [illegible] (Szk. 2).

Młodzież Państwowego Liceum Mechanicznego: 500 m: 1) Gajewski w czasie 1,10,5, 2) Klabuhn Leszek 1,15, 3) Talkowski Eugeniusz 1,16, 4) Juchta Klemens 1,16,2, 5) Mańka Henryk 1,18,4.

Startowało łącznie 62 zawodników szkół podstawowych i 104 szkół średnich. Sędziowali: prof. prof. Pow. Instr. W. F. Bączyński, Wiecki, Szymańska, Wiliński, Madraszewski, Sigurska.

Na zawodach obecny był delegat Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej ob. Mrozik Konrad z Bydgoszczy.

Na marginesie odbytych zawodów warto zapytać, czy nie należałoby wykorzystać naturalnych dobrych warunków i urządzić w Wąbrzeźnie Ośrodek Łyżwiarski dla Pomorza, oraz czy nie należałoby jeszcze pomyśleć o urządzeniu łyżwiarskich mistrzostw Pomorza w jeździe szybkiej.

P. Bączyński.

166 młodych łyżwiarzy na starcie! To cyfra imponująca, jakiej chyba jeszcze na żadnych zawodach łyżwiarskich w Polsce nigdy nie było. Wąbrzeźnem należy się zainteresować! (Red.)

Pierwsze biegi łyżwiarskie w Opolu

OPOLE (em). Szkolne Koło Sportowe ZMP przy Państw. Męskiej Szkole Stopnia Podst. i Licealn. Nr 1 w Opolu zorganizowało pierwsze na terenie Opola zawody łyżwiarskie.

Bieg 500 m — 1) Dzięcielski (SKS Elektron przy Państw. Szkole Przem.) — 1.14 m; 2) Engel (Szkoła Nr 1 — 1.21 m; 3) Kostecki (SKS Elektron) — 1.25 m.

Bieg 1.000 m — 1) Dzięcielski (SKS Elektron) — 2.57 m; 2) Dziurzyński (SKS Elektron) — 3.03 m.

Bieg 3.000 m — Niedźwiecki (SKS Victoria) przy Szkole Podstaw. Nr 3) — 8.19 m; 2) Dzięcielski (SKS Elektron) — 8.20 m; 3) Piętka (Szkoła Nr 1) — 8.32 m; 4) Stanek (SKS Elektron) — 8.46 m; 5) Kampa (Szkoła nr 1) — [illegible]

Kierownictwo zawodów sprawowali: dyr. Brandl, prof. Kaliński, pow. insp. kultury fiz. Paldy oraz członkowie SKS, ZMP przy Szkole nr 1: Maciejewski, Nowak, Zasadzki, Mikułowicz, Piętka. Zdobywcy pierwszych miejsc obdarzeni zostali książkami. Nagrodę za największą ilość startujących zdobyło Koło Sportowe przy Szkole nr 1.

Korespondenci szkolni donoszą

Z Poznania

POZNAŃ. 12 bm. odbędzie się w Warszawie spotkanie pływackie szkół zawodowych Warszawa — Poznań Ustalono już skład reprezentacji Poznania, do której zaliczono: Zalisza, Ruchaja, Olszewskiego, Boruszaka Frąckowiaka, Jachnika, Szubargę, Lutomskiego i innych. Ogółem rozegranych zostanie 9 konkurencji i piłka [illegible]

POZNAŃ. Przy udziale 4 drużyn rozpoczęły się w Poznaniu rozgrywki mistrzowskie szkolnej Ligi hokejowej. Pierwsze spotkania wykazały niezły poziom młodych zawodników, którzy zademonstrowali zadawalające opanowanie krążka oraz jazdy.

W pierwszym meczu Ośrodek Szkolenia Zawodowego im. J. Stalina pokonał zespół Gimn. M. Magdaleny 6:0 (3:0, 2:0, 3:0). W drugim spotkaniu zaś Liceum Budowlane wygrało z drużyną Gimn. Kantego 1:3 (0:1, [illegible]).

POZNAŃ. W ramach rozgrywek szkolnej ligi hokejowej, Ośrodek Szkol. Zaw. (I zespół) pokonał Gimn. Marcinkowskiego 7:2 (1:1, 3:1, 3:0).

[illegible]

Z Opola

OPOLE. (em) Przy Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Opolu utworzone zostało Szkolne Koło Sportowe Zawodowiec, liczące obecnie 82 członków. Zawodowiec obejmuje 6 sekcji: lekkoatletyczną, szczypiornista, siatkówki, piłki nożnej, pięściarską i tenisa stołowego.

Przewodniczącym SKS wybrano [illegible]

Z Ostrowa Wlkp.

OSTRÓW WLKP. Przejawiające ożywioną działalność SKS Mercuria przy Gimn. Kupieckim zmierzyło się ostatnio z SKS przy Gimn. Mechanicznym Kolejowym w spotkaniach: piłki koszykowej, tenisa stołowego i szachów.

Mecz piłki koszykowej przyniósł zwycięstwo Mercurii 65:13 (22:10). Przez cały czas spotkania inicjatywa gry spoczywała w rękach drużyny Gimn. Kup. Najlepiej grali obrońcy. Fraszczak i Klamczyński. Kosze strzelili: Klamcyński 17, Mazurowski 15, Frąszczak 12, Bojanowski 10, Bojda 5, Lipiński 4 i Kutowiński 2; dla Mercurii: Sikorski 6, Luniak 5 oraz Jędrzejak 2 dla GMK.

W spotkaniu tenisa stołowego zwyciężyli uczniowie GMK 6:3. Walki dla zwycięskiego zespołu wygrali: Jakubczak 3, Rybus 2 i Zaremba 1. Punkty dla pokonanych uzyskali: Bejda 2 i Maćkowiak 1.

Mecz szachowy wygrała Mercuria 8½ : 2 1/2, zdobywając punkty przez: Klamczyńskiego, Lipińskiego, Mazurowskiego i Bojanowskiego. (pu-ka)

Z Rogoźna

ROGOŹNO. W ub. niedzielę odbyły się tu zawody siatkówki, koszykówki, ping-ponga i szachowe pomiędzy Państw. Szkołą Ogólnokształcącą z Obornik a Państw. Liceum Pedag. w Rogoźnie Sukces odnieśli uczniowie z Rogoźna bijąc gości: w siatkówce 2:0, w koszykówce 75:5, w szachach 4:1. Doznali tylko porażki w ping-pongu 0:9. Wyróżnili się Lück i Elantkowski z Rogoźna. (El)

Z Zamościa

ZAMOŚĆ. MKS w Zamościu rozwija się bardzo pomyślnie. Liczy obecnie 200 członków. Klub posiada 5 sekcji: lekkoatletyczną, piłki ręcznej, tenisa stołowego, gimnastyczną i bokserską. Opiekunem klubu jest prof. Hajkowski E.

Z Włocławka

WŁOCŁAWEK. Rozegrano tu propagandowy mecz hokejowy między drużyną Gimn. Ziemi Kuj. a Kolejarzem (Włocł.) Zwyciężyli gimnazjaliści 17:4.

Z Kalisza

KALISZ. W ub. tygodniu odbył się tutaj mecz bokserski pomiędzy GKS Mechanik a GKS Handlowiec, zakończony zwycięstwem Mechanika 11:5. Mecz ten był próbą sił przed mistrzostwami szkół średnich. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Mechanika): w muszej — Wdowczyk poddał się w II starciu Jakuszakowi, w koguciej — Karbowiak wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Okoniem, w piórkowej — Burchard poddał się Pawlakowi, w lekkiej — Bąkowski zremisował z Grzegorzewskim a Drapiński wygrał na punkty z Łapińskim, w półśredniej — Kołodziejski zmusił do poddania się w II rundzie Kryzińskiego, w średniej — Włodarz pokonał Tomtora przez poddanie się tego ostatniego w II starciu

Tak jeżdżą na nartach



Rysunki wg. „Ruchu"

»Dzień Narciarza«

SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 1 W KĘTACH MA GŁOS

Wykorzystując dobre warunki śniegowe, Koło Sportowe przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Kętach, pow. Biała Krak. pod kier. naucz. Forysia Wład. urządziło „Biegi Narciarskie" na terenie płaskim z przeszkodami. Trasa długości 1.000 i 1.800 m. Młodzież walczyła o zwycięstwo zespołowe.

Wyniki były następujące: Zespół kl. Vb zwyciężył kl. Va, zespół kl. VIb zwyciężył kl. VIa, Zespoły kl. VIIa i VIIb wykazały równe siły, Ogółem w bieg. udział wzięło 63 uczn. Organizacja była sprawna, spoczywała w rękach wychowawcy i starszej młodzieży szkolnej. Zainteresowanie biegami ze strony młodzieży duże.

„DZIEŃ NARCIARZA" W LIMANOWEJ

LIMANOWA. Sportowcy Limanowej uczcili „Dzień Narciarza" biegiem płaskim o odznakę za sprawność PZN — zorganizowanym przez Sekcję Narciarską Szkolnego Klubu Sportowego. Bieg zaliczono jednocześnie jako konkurencję do OSF.

Startowało 42 zawodników i 2 uczennice. Minima na odznakę uzyskali wszyscy. Na specjalne wyróżnienie zasługuje 8-letni Leszek Pyrc ze szkoły Łososiny Górnej, który ukończył bieg w doskonałej formie, pozostawiając za sobą wielu starszych uczestników.

Najlepszy czas uzyskał na 4 km: 1) Sobczak 17.33 min.; 2) Pyrc Jan 17.40 [illegible]

[illegible] 8 km: Jarosik 44,47 min.; 2) Majewski 47.23 min. Na trasie 12 km.: Sochacki 67.30 min. (Zb. Skoczek)

NARCIARZE JAROSŁAWIA NA STRACIE

JAROSŁAW (wł). W masowych biegach narciarskich w Jarosławiu mimo mrozu i wichury wzięło udział z górą 100 zawodników. Minima do OSF zdobyło 46 zawodników.

Bieg na 18 km — 1) Rzeszowski M. (Kolejarz) 1.20.12; 2) Łaba R. (Kol.) 1.29.20; 3) Kapr-Kociora S. (WKS) [illegible]

9 km. — 1) Malec Cz. (I Lic.) 1.19.01; 2) Pająk F. (Kol.) 1.20.22; 3) Domoń H. (I Lic.) 1 20.32.

4 km — 1) Węglarz T. (Szk. Podst. nr 3) 23.9; 2) Michnowski J. (Kol.), 3) Kołton T., (Kol.).

W RABCE

RABKA. 2 bm. odbyły się w Rabce biegi narciarskie na 12, 8, 4 i 3 km. Udział wzięło 62 zawodników. — Wszyscy wypełnili warunki do zdobycia odznaki. Zainteresowanie zawodami duże.

Na 12 km zwyciężył Luberda Stefan (Zw. Wierchy) w 50.31; 2) Stebnicki Jerzy (Zw. Wierchy); 3) Rypel Czesław (Zw Wierchy). Na 8 km — 1) Świerz Jan 44.07; 2) Sołtych Adam; 3) Klepka Władysław (Zw. Wierchy). Na 4 km pierwszym był Luberda Tadeusz 22.43; 2) Woźniak Władysław; 3) Worwa Józef. W biegu dziewcząt na 3 km najlepszą okazała się Zachara Antonina 24.30,05; 2) Zachara Stanisława; 3) Semikówna. Organizacja zawodów bardzo sprawna. Sędziowali: Wł. Czyszczoń, Jan Wieszerkowski i Jan Bieś. (CZ)

Dyskusja w sprawie metody nauczania narciarstwa
Tędy czy nie tędy...

W odpowiedzi na artykuł dyskusyjny Józefa Ciszewskiego w sprawie szkolenia na kursach narciarskich, ogłoszony w nr. 8 naszego pisma pt. „Nie tędy droga", otrzymaliśmy szereg wypowiedzi. Niejednokrotnie są one całkowicie sprzeczne z sobą. Dowodzą jednak jak aktualny jest problem właściwego szkolenia w narciarstwie. Niektórzy autorzy podchodzą do sprawy całkowicie jednostronnie, można powiedzieć młodzieńczo, nie rozumiejąc właściwej roli narciarstwa powszechnego, które oczywiście nie może się ograniczyć do stoków Kasprowego czy jeszcze kilku popularnych tras Jest rzeczą udowodnioną, że inaczej zjeżdża się po bezpośrednim wyjechaniu kolejką na szczyt, a inaczej po wielogodzinnym marszu z ciężkim plecakiem. Nie może więc być mowy o całkowitym wyeliminowaniu techniki zwanej oporową. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że w pewnych specjalnych momentach, posługują się jej fragmentami nawet bardzo wybitni zjazdowcy ekstraklasy światowej.

Redakcja nasza na temat swego stosunku do przemian w narciarstwie zjazdowym dała wyraz w artykułach prof. L. Leszki i red. St. Ziemby, a także drukując wypowiedź czołowego znawcy alpejskiego prof. Ruschauzera. Redakcja zastrzega sobie jeszcze końcową wypowiedź w dyskusji, Jest też możliwe, że zabierze głos komitet redakcyjny działu „Szkoła ma głos", składający się ze specjalistów z dziedziny wychowania fizycznego. W dyskusji wydrukujemy jednak wcześniej wszystkie wypowiedzi. W dniu dzisiejszym przytaczamy dwie, podając, że w teczce redakcyjnej jest też m. in. głos jednego z instruktorów kursu, o którym konkretnie pisał J. Ciszewski.

ZAKOPANE, 1. II. 1950

Do Redakcji Sport i Wczasy

Nie należę do wybitnych znawców narciarstwa, ale trudno też byłoby zaliczyć mię do tzw. „ceprów". Mam za sobą jedynie skromne trzydzieści pięć lat praktyki.

Pozwolę sobie przeto wtrącić parę uwag w związku z artykułem dyskusyjnym ob. Józefa Ciszewskiego w nr 8 „Sport i Wczasy" z dnia 26 stycznia 1950 r.

Na dużej przestrzeni lat obserwowałem stałe zmiany, tak w samej technice jazdy, jak i w metodzie szkolenia. Jedne miały charakter krótkotrwałej mody, inne panowały dłużej i ich zasadnicze elementy utrzymały się do dnia dzisiejszego. Starzy zawodnicy — biegacze, na przykład pamiętają szkołę trenera szwedzkiego Stolpego, który wprowadził (na jeden sezon!) bardzo długie kijki do biegów płaskich. Jego następcy wpadli w drugą krańcowość, polecając biegać ze zbyt krótkimi kijkami.

Jeżeli chodzi o styl zjazdu, to w latach po pierwszym FIS-ie, był „modny" w postawie półkucznej o szerokim śladzie. Obecna metoda nakazująca postawę wysoką i węższy ślad, też nie jest niczym nowym, gdyż w latach bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej, styl ten panował przez kilka dobrych lat. Różnica tylko polega na tym, że dawniej jeżdżono [illegible] mi, rzadko znaczonymi i prawie nieznanymi, dziś zawodnik zna każdy kamień, każdą wystającą gałąź kosówki na lub przy trasie, która musi być przygotowana, niczym zeskok na [illegible]

Toteż nie można apodyktycznie powiedzieć, że dziś należy jeździć i szkolić w postawie wysokiej. W zjeździe narciarskim jest tyle różnych czynników, które trzeba brać pod uwagę. Szybko zmieniający się teren stawia tak rozmaite wymagania, że tak rutynowany zawodnik, jak i narciarz-turysta nie będzie stosował jednego, modnego w danym czasie stylu, lecz wszystkie naturalne, zastosowane w danej chwili do danego terenu i warunków. Nie będzie więc szusował po dziewiczym śniegu z „vorlagą", jak i odwrotnie, na lodzie lub „betonie", nie będzie się wychylał do tyłu. W terenie nierównym, przy dużej zwłaszcza szybkości, musi jechać z jedną nartą wysuniętą do przodu, na znanym równym torze, może sobie pozwolić na wyrównane narty. Przecież i dzisiaj jeden zawodnik szusuje w postawie wysokiej, by hamować oporem powietrza, drugi zaś w postawie półkucznej lub kucznej, chcąc zwiększyć jeszcze szybkość.

W związku z tym i szkolenie nie może być jednostronne i musi stosować różne metody.

Autor artykułu „Nie tędy droga" ma słuszność. Umasowienie narciarstwa, które przez okupację zostało poważnie zahamowane w rozwoju wymaga przede wszystkim umasowienia kadr instruktorskich, nawet kosztem ich poziomu. Zwłaszcza szkolenie nauczycieli szkół średnich, biorąc pod uwagę, że będą oni pionierami narciarstwa na ich terenie, musi mieć inne [illegible] kład zakopiańskich instruktorów i [illegible]

Nie wiem na jakim poziomie był wspomniany przez ob. Ciszewskiego kurs nauczycieli. Niemniej jednak procent „spalonych" przy egzaminie jest stanowczo za wysoki. Albo więc dopuszczono do kursu element nieodpowiedni i za bardzo surowy, lub też egzaminatorzy mierzyli swoją zbyt wysoką miarą. Obie ewentualności są dla rozwoju masowego narciarstwa szkodliwe i można powtórzyć za autorem artykułu, że szkoda wysiłku i wydatków.

[illegible]

Wrocław, 3. II. 1950.

SZANOWNA REDAKCJO!

Jako instruktor PZN oraz słuchacz Studium Wychowania Fizycznego we Wrocławiu pragnąłbym zabrać głos na temat uwag o niewłaściwym szkoleniu na kursach narciarskich, zawartych w artykule ob. J. Ciszewskiego „Nie tędy droga" w nr 8 (245) „Sportu i Wczasów" z dnia 26. 1. 1950 r.

Jak wiemy technika rozmachowo-oporowa została już prawie całkowicie [illegible] nolegiych, która jest stosowana nie tylko przy szkoleniu zawodniczym, ale wchodzi zgodnie z programem szkoleniowym PZN w skład elementów przerabianych na kursach narciar[illegible]j musi być jej teoretyczna i praktyczna znajomość wymagana od instruktorów i przodowni[illegible] Przy założeniu, że jest [illegible]a do opanowania i gwarantuje większe bezpieczeństwo zjaz[illegible]

Wysoka postawa zjazdowa przy stosowaniu techniki nart równoległych jest elementem zasadniczym, który warunkuje jej poprawne stosowanie. Jedynym sprzętem, który jest nieodzowny do opanowania techniki równoległej są wiązania typu „kandahar", które są już w Polsce bardzo popularne i które wyparły już zresztą w 80 proc. wiązania krótkorzemienne. Technika równoległa nie wymaga bynajmniej specjalnych butów zjazdowych, wystarczy jeżeli one są dobrze dopasowane i możliwie jak najlepiej „trzymają" nogę. Technika równoległa przy należytym opanowaniu daje się stosować w każdych bez mała warunkach i przy minimalnym wkładzie nie będzie przekraczała istniejących obecnie możliwości jej rozpowszechnienia.

Na pytanie czy ten program szkolenia odpowiada istniejącym potrzebom wystarczy chyba stwierdzić, że jest on wyrazem postępu w narciarstwie polskim i jego celem jest podniesienie poziomu sprawnościowego narciarstwa masowego do wyżyn na jakich znajduje się ono w CSR, lub w Szwajcarii.

Zerwanie z częściowym zacofaniem, po pokonaniu trudności na jakie napotykają zwykle tendencje reformatorskie, da z pewnością piękne rezultaty na terenie narciarstwa masowego.

Nie wyraża to bynajmniej idei wyeliminowania zupełnego techniki rozmachowo-oporowej przez technikę nart równoległych, lecz zmiany ról [illegible] systemów szkolenia [illegible]

O ile wiem program szkoleniowy PZN opiera się chwilowo głównie na technice rozmachowo-oporowej. PZN traktuje jednak ten okres jako fazę przejściową, dążąc do tego aby podstawowym elementem nauczania stała się technika równoległa, a technika rozmachowo-oporowa, czasami konieczna do stosowania w praktyce przeszła do roli techniki [illegible]

Program szkoleniowy PZN obejmuje również technikę biegową uwzględniając wszystkie kroki narciarskie czysto zawodniczego kroku tzn. kroku fińskiego, traktując go zresztą zupełnie słusznie dość pobieżnie. Jeżeli chodzi o wycieczki i poznawanie tras narciarskich, to zagadnienie to było aktualne na instruktorskim kursie dla nauczycieli szkół średnich, odpada jednak przy urządzaniu normalnych kursów instruktorskich z powodu braku czasu, jest jednak opracowywane teoretycznie.

Zgadzam się z autorem, że po macoszemu jest traktowane narciarstwo nizinne i turystyka narciarska, ten stosunek władz PZN i Ministerstwa Oświaty do tych dwóch gałęzi narciarstwa ma swoje uzasadnienie. Warunków do uprawiania narciarstwa nizinnego mamy w Polsce stosunkowo niewiele, zaś rozwój turystyki narciarskiej, na której ma się opierać narciarstwo masowo uwarunkowany jest poziomem szkolenia podstawowego, które jest przygotowaniem do turystyki. Na wycieczki turystyczne można puszczać tylko element przygotowany technicznie, inaczej przyniosą one więcej szkody niż korzyści. Tutaj ujawnia się celowość i planowość w dysponowaniu funduszami państwowymi w dziedzinie podniesienia poziomu narciarstwa masowego, w walce nie tylko o ilość ale i jakość. Ten sam postulat został postawiony przed komisjami egzaminacyjnymi PZN. — Dlatego też jest uzasadniona ostra klasyfikacja przy egzaminach. Tylko dobry instruktor wychowa dobrego narciarza-turystę. Tylko ten system zapewnia ułożenie trwałych i pewnych fundamentów pod rozwój dającego istotne korzyści fizyczne i moralne narciarstwa masowego.

LESZEK BICZ

W szkołach śląskich

OPOLE. W meczu tenisa stołowego Szkolne Koło Sportowe Victoria przy Szkole Ogólnokształc. nr 3 w Opolu zwyciężyło drużynę OSSO Opole 7:2. Punkty dla Victorii zdobyli: Baranowicz 3, Miller i Korablin po 2.

BYTOM. W czwartek rozegrano indywidualne mistrzostwa Bytomia szkół średnich w tenisie stołowym. Udział wzięło 24 zawodników. Podzielono ich na 4 grupy. Po dwóch z każdej wchodziło do półfinałów.

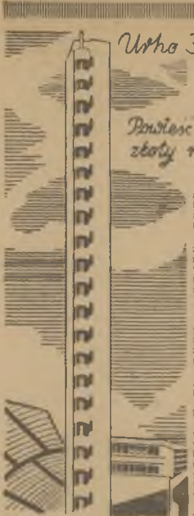
W finale spotkało się trzech bytomiaków i katowiczanin Jędrysik. Po zaciętej walce tytuł mistrza zdobył Jędrysik (Lic. Popołudniowe Katowice) który nie przegrał żadnego spotkania. Dalsze miejsca zajęli: Pawłowicz (TPD Bytom), Niesiańczyk (Technicum Bytom) i Gutowski (TPD Bytom).

Poza konkursem we finale uczestniczył, jako piąty gracz, Sensmęcki (Kopernik Katowice), zajmując 2 miejsce po Jędrysiku.

Organizacja zawodów na ogół dobra. ((Rs)

BYTOM. W Bytomiu bawiła drużyna AZS z Chorzowa, która rozegrała towarzyskie spotkania w siatkówce i koszykówce z drużyną II Szkoły TPD. SIATKÓWKA AZS — TPD 3:2 (15:11, 16:18, 15:8, 8:15, 16:14). KOSZYKÓWKA: TPD — AZS 54:27 (26:10). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Supernak 26, Cieśla 16, Studnicki 6, Linner 4, Łada 2; dla pokonanych — Walawski 9, Dylong i Mazur po 6, Szmatloch, Nowakowski i Sztolc — po 2. (Jaśk)

Redaguje Komitet: Adres Redakcji Katowice, ul. Młyńska 8. Telefony: 308-73 (wewnętrzny 004) i 327-24, 355-82
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel centralny 309-73,
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P K O. Katowice III-4956. Biuro Prenumeraty: Katowice ul Młyńska 8, tel 309-73 (wewn. 008).
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice. ul 3 Maja 12. telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R-1-10053



Urho Karhumäki   tłum. Bol. Sutkowska

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

21

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemelä, opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziew-[illegible] alne wrażenie. Po przyjeździe do stolicy Finlandii. Yrjo zostaje ha-[illegible] nego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione [illegible] nika. W przytułku zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem Lehti-[illegible] Zjednoczenia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela. Po krótkiej rozmowie, radca postanowił zaangażować chłopca do pakowni. Podczas jazdy na dworzec towarowy Yrjö zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego mieszkania, jako sublokatora. W rok później korzystając z urlopu postanawia odwiedzić swe rodzinne strony. Między nim a ojczymem istnieją w dalszym ciągu rozbieżności. Po powrocie do Helsinek, Yrjö zaczyna uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych. Wpada [illegible] dzenia auta spowodował katastrofę, w następstwie czego musiał zrezygnować z posady.

[illegible] scowości, w której przed laty poznał Elzę, Matka jej odnosi się do niego z wielką niechęcią. Mimo to Yrjo oddaje jej szereg usług: naprawia radioaparat, zakłada pompę automatyczna itp. W wolnych chwilach trenuje biegi wokół jeziora w pobliżu zagrody. Z czasem babka, widząc jego pracowitość, polubiła go; dziadek ofiarował mu starą strzelbę.

Gdy już całe naręcze drzewa spaliło się na popiół, przyniósł drugie, a potem znowu trzecie. Pogrążył się całkowicie w obserwowaniu ognia, tak, jakby widział jakieś cudowne widowisko, grę losu wielopostaciowego życia ludzkiego.

Ale podczas, gdy ostatnie naręcze drzewa spaliło się, Yrjö musiał przynieść wodę do kąpieli. Przy pomocy dwóch wiader szybko to załatwił. Nabierał wodę z przerębli w jeziorze. Z planów bowiem dziadka, aby wodociąg doprowadzić aż do łaźni, nic nie wyszło. W łaźni też nie było żadnego urządzenia dla ogrzewania wody.

Bo wszystko odbywało się tutaj w ten sposób:

Z chwilą gdy ostatnie naręcze drzewa się zwęglało, przydreptywał do łaźni stary, wyciągnął z kąta czarny pogrzebacz i zaczynał nim spoza pieca wytaczać pełno okrągłych kamieni. Wkrótce miał ich przed sobą z tuzin.

Drapał się wtedy za uchem, pochylał głowę, potem klepał i oglądnął każdy kamień z osobna. Czy trzeba wziąć ten, czy też ten inny? Które były ostatni raz w użyciu? Potem wybierał nareszcie kilka należytych kamieni i kładł je do rozpalonego pieca i przykrywał starannie popiołem. Resztę kamieni toczył znowu za piec, gdzie miały pozostać do czasu, aż na nie przyjdzie ważna kolej.

Podczas, gdy kamienie stawały się gorące, a ostatni dym z łaźni wolno wydobywał się poprzez otwór w ścianie, dziadek zaczynał się rozbierać. Palił przy tym fajkę i bezustanku coś opowiadał. Dla wieczorów kąpielowych przecież Pan Bóg pośpiechu nie wymyślił.

— Wygląda tak — mówił — jakby miała nastąpić zmiana pogody. Reumatyzm mi znowu dokucza w prawym kolanie...

— Czy to jest taki pewny znak?

— Możesz śmiało na tym polegać! Już dziesięć lat stosuję się do tego i jeszcze mnie nigdy nie zawiodło.

Dziadek zdjął już na wpół spodnie, ale przytrzymując je podreptał aż do ściany, gdzie wisiał jego kubrak. Tam napełnił na nowo fajkę, a dopiero wtedy zezwolił, aby mu te spodnie ostatecznie opadły.

— Przed zmianą pogody zaczyna zawsze mnie lekko rwać w tym miejscu. Ale łaźnia ma na to swój wpływ. A potem to pędzi ona tak sama ze siebie przez wszystkie następne dni.

[illegible]

— Co?

Stary, podniósł się, podszedł do pieca, przykrył kamienie grubiej żarem, wyciągnął stamtąd jeden z żarzących się węgielków i włożył go ostrożnie do fajki.

— Co za ona pytałeś. No, krew... A cóżbyś ty chciał? Przecież krew to jest czerwony sok życia.

Dziadek pociągnął chciwie z fajki.

— Wiele dziesiątków lat obserwowałem bieg potoku na łące tam w górce. To jest przecież tylko małe źródełko na tym terenie. Ale ono ma swoje pory roku też! Na wiosnę potok biegnie inaczej niż w jesieni, a w zimie, to pod wpływem mrozu oddech jego ustaje, jak...

Dziadek musiał przerwać, bo fajka zagroziła wygaśnięciem, tak że musiał ją natychmiast parę razy popykać. Przy tej sposobności ubił tytoń kciukiem, a po chwili fajka zaczęła się żarzyć na nowo.

— Wszystko jest dobrze, jak długo jest wiosna i lato. Młoda krew płynie lekko, a ciało pręży się, pełne sił. Wszędzie coś człowieka pcha i popędza. A jak się gdzieś nie da przejść, to tam się po prostu przeskakuje.

Teraz stary zauważył, że jeden z jego kamieni jakoś ma za mało na sobie żaru, więc musiał go pogrzebaczem poprawić.

— Potem przychodzi jesień — ciągnął dalej — a w końcu mróz ścina powłoką lodową powierzchnię wody. Powoli zbiera się w potoku mech, korzonki i inne wodorosty. Do tego mieszają się jeszcze bryłki lodowe i zatykają cały bieg. I wtedy musi nastąpić jakiś gwałtowny przełom, bo inaczej przecież zaleje się cała łąka. I u ludzi też przychodzi taki moment, że zaczyna cię tak wszystko gryźć i trapić, ze wtedy rób, co chcesz! Pomaga tylko jedno:

— [illegible]

— Właśnie!

Dziadek położył fajkę obok siebie na ławce, zdjął kamizelkę i wełnianą koszulę. Zachował jednak na głowie czapkę. W tym stroju udał się do pieca, aby wylowić z żaru upieczone kamienie. Obok stało drewniane wiadro pełne wody. Naprzód więc teraz wsadził do wody przygotowane jeszcze w lecie i wtedy zrobione miotełki z gałązek brzozowych, a potem tam rzucał do wiadra jeden po drugim rozgrzane kamienie. Do tego celu służyła długa łopata, której podstawa na skutek długiego używania była spalona niemal na węgiel. Spadające do wody kamienie syczały gwałtownie, a para sięgała aż pod sufit. Na dnie wiadra powstawało takie dudnienie, że aż drżała podłoga, a poza tym można się było obawiać, że klepki naczynia rozlecą się w ka-[illegible]

Teraz woda była już ciepła, ale jeszcze nie gorąca. Dokładnie osiem kamieni, jak uczyło doświadczenie, było na to potrzeba, aby osiągnąć u niej taką temperaturę, jaka była konieczna.

W czasie pierwszego wspólnego wieczoru kąpielowego Yrjö w swojej naiwności zaproponował staremu, by wziął jakąś beczkę po śledziach, postawił ją obok pieca i doprowadził do niej rozgrzane powietrze żelazną rurką z paleniska. Przez rozgrzanie rury osiągnęło by się bez trudu całą tonę gorącej wody. Yrjö widział podobne urządzenia przy piecach w niejednej miejskiej łazience. Ale stary się obu-[illegible]

— Co, taka zakrzywiona rura żelazna? Czy wyobrażasz sobie, że woda do kąpieli dostarczona przez jakąś starą rurę żelazną, może się równać wodzie ogrzewanej kamie-[illegible]

Na to Yrjö już nic nie mógł odpowiedzieć. Dziadek wyjaśnił różnicę i pouczył go o wartości jego kamieni oraz o sile uzdrowieńczej, która w nich jest zawarta.

— Musisz jedno rozumieć! Taki kamień nie da się porównać ze zwyczajną rurą żelazną. To jest prawie tak samo, jak przy sakramencie chrztu. Kamień wsysa w siebie w ciągu dziesiątek tysięcy lat wszystko, co woda z ziemi i z nieba, żaby i ryby ze siebie najlepszego dały. Jeżeli ty potem upieczesz takie kamienie w żarze uczciwego pieca łaziennego, a potem je drewnianą łopatą rzucisz do beczki z wodą, to wówczas ta woda kąpielowa jest prawdziwym lekarstwem. Powąchaj!

Stary wyjął miotełkę z wody i potrzymał ją Yrjö pod nosem. W silnym zapachu letnich liści brzozowych czuło się wszystkie ożywcze duchy ziemi i wody. Już od tej chwili Yrjö nie proponował staremu nigdy beczki od śledzi i żelaznej rury.

W piecu niebieskawy żar przygasał. W gorącym powietrzu nie było już czuć ani odrobiny dymu. Stary zdjął lnianą koszulę, to znaczy drugą, którą nosił na sobie, potem czapkę i wylazł z wiadrem wody po schodach na podwyższenie, gdzie stały ławki. Inne wiadro z zimną wodą wziął do drugiej ręki. Czarne ze starości, drewniane ławy były gorące. Również powietrze było tutaj bardziej gorące, niż w dole, zawierało jednak w sobie wilgoć i świeżość oraz jakby przesiąknięty smołą i terpentyną, zapach dymu.

Stary zajął miejsce na ławce, która stała najbliżej pieca, nabrał do garnuszka zimnej wody i prysnął nią na gorący piec. Ten począł syczeć i parować, a gdy chluśnięto na niego większą ilością wody, sam zaczął się niemal gotować.

— Ach! — rzekł stary, tak jakby chciał piec przeprosić za nieostroż-[illegible]

Para wstępowała wysoko pod powałę, zapełniła szybko wszystkie kąty, a potem rzuciła się na obydwóch mężczyzn, którzy siedzieli na ławkach. Stary aż odsapnął z ukontentowania i wyciągnął swoje barki naprzeciwko pierwszej chmury pary. Yrjö wyjął z wiadra miotełki brzozowe, ale z powodu gorąca musiał się z powrotem przycisnąć do ławy. Stary natomiast dzielnie się bił po plecach i po bokach miotełkami.

— Jak myślisz? Może jeszcze więcej pary?

Nie czekając na odpowiedź opryskał znowu wodą piec. Wpadła na nich nowa chmura parowa i obliżała gorącym językiem ławkę, a potem wyciągniętych na niej mężczyzn, począwszy od pięt aż do karku, a wreszcie do samych końców palców. Spoza chmury Yrjö słyszał, jak stary z zadowolenia i rozkoszy kilkakrotnie stęknął. Teraz zaczął sobie nacierać kolana miazgą z liści brzozowych. O ile to nie wypędzi tego rwania w kolanie, to innego na to środka już się na świecie [illegible]

Po trzeciej fali parowej Yrjö miał już dosyć. Zeszedł z góry, wybiegł z łaźni, pobiegł do jeziora i oblał rozpalone ciało zimną wodą, nabraną z przerębli. Potem trzeba już było iść do domu, aby kobiety i Matti mogły też pójść do kąpieli. Ale dziadek siedział ciągle jeszcze w górze na swojej ławce i wyglądał jak sam bóg pary. Pozostał też w łaźni, nawet kiedy się kobiety kąpały, aby doglądać pieca, ubolewając przy tym, że niewiasty nie znoszą nawet tyle gorąca, co kury.



...Wygrzewali się, siedząc w saunie na drewnianych ławkach...

Gdy Yrjo później, po powrocie kobiet do domu, znowu zaszedł do łaźni, aby jeszcze trochę się ogrzać, znalazł starego ciągle jeszcze zajętego swoim piecem, który obecnie już całkiem złagodniał. Ani nie syczał, nie trzaskał, nawet gdy na niego wylewano całe wiadro wody.

Stary leżał wyciągnięty na ławce i prosił Yrjö, aby mu plecy natarł liśćmi brzozowymi, tam, w górze między barkami! Tak, a teraz poniżej krzyży! „Ho! To jednak robi dobrze starym kościom!" Letni piec dostał jeszcze jedno równomierne polanie na całej swej powierzchni. Dosyć leniwa para doszła wprawdzie do belek sufitu, ale potem prędzej niż jej poprzedniczki opadła w dół. Stary zachwycał się tą ostatnią chmurą parową. Twierdził, że ona dłużej się utrzymuje i posiada przyjemne, równomierne ciepło. Yrjö leżał również wyciągnięty, mając pod głową miękki pęk gałązek brzozowych. Stary ciągle coś mówił.

— Cóżby za radość miał człowiek na tym padole płaczu, gdyby nie było łaźni...? Ona odświeża ciało i duszę, jak deszcz wiosenny w cza-[illegible]

— Racja, tak jest...

— Na następne Zielone Świątki minie akuratnie sześćdziesiąt lat. Wtedy była bardzo wczesna wiosna, tak że już kąpano się ze świeżymi miotełkami brzozowymi, a nie zeszłorocznymi. Wszyscy ludzie z zagrody poszli do kościoła, z wyjątkiem mojej matki, która nie bardzo dobrze się czuła, gdyż spodziewała się dziecka. Powtarzało się to po raz szósty w jej życiu i akuratnie wypadło jej to na niedzielę Zielonych Świątek. Nie robiła sobie z tego wiele, sama zapaliła w łaźni i sporządziła sobie miotełkę kąpielową z gałęzi brzozy, co rosła na podwórzu. Wszystko to były dla niej przygotowania od dawna znane. I poszła do łaźni. Często sobie to wyobrażałem, jak nieraz po ostatniej parze tu leżę, jak to wyglądało. Wyobraź sobie! Tam na ławce leży na gałązkach brzozowych taki malutki robaczek, ruszający czerwonymi paluszkami. Matka leży obok niego, patrząc na niego i cicho jęczy oraz płacze troszeczkę. Było źle, ale już wszystko przeszło. Zapomniała o swoim ja i wszystkich tych naturalnych bolesnych przejściach, a myśli tylko o tej bezbronnej żabce. Kobieta ta zapomina o wszystkich troskach i męczarniach swego życia z powodu tego swego szóstego dziecka. A co robi ten nędzny mały robabczek? Mógłbyś to powie-[illegible]

Ponieważ Yrjö nic dał żadnej odpowiedzi, stary sam dokończył:

— Obraca oczyma. Leży tam na tych liściach brzozowych wygodnie, jakby był Bóg wie, jak ważną osobą na tym świecie. Wkrótce potem wilgotna para podchodzi i stuka łapami o okno. Matka pryska trochę wody na piec i lekko miękką miotełką naciera swego delikatnego robaczka. A tu południowe słońce zagląda przez okna, zaś na dworze przelatuje biała gołębica. Bo przecież to jest niedziela Zielonych Świątek!

Stary przeszedł w myślach całe swoje długie życie, które od początku do końca ściśle było związane z łaźnią. Przez chwilę cicho leżał a potem ciągnął dalej:

— Tu, w tej łaźni się urodziłem, i tu, o ile Bóg pozwoli, umrę. Babka nazywa to bezbożną gadaniną. Ale któż to może coś takiego wiedzieć? Dla każdego bywa przecież rozmaicie. To, co dla jednego może być grzechem, dla innego może prowadzić do jego zbawienia... Dlaczego moje odejście z tego świata nie mogłoby się odbyć wśród ciepłej pary, zamiast w zimnej izbie. Przecież takby było grubo lepiej. I to właśnie tu, na tej ławce, na której teraz leżę. Na krótko przed śmiercią tylko uchylę odrobinkę okno, aby ta mała iskra z ducha naszego Pana, która we mnie jest ukryta, mogła wydostać się do nieba razem z ostatnią falą pary. Resztę, co z tego zostanie, będzie można zaraz umyć i wsadzić do trumny. Tylko żeby pamiętali, aby mi wsadzić wiązkę gałęzi brzozowych pod głowę!

Podniósł się i zeszedł chwiejnie na dół. O ile tylko piec będzie zdrów i wytrzyma, to zarówno stary jak i cała czarna od dymu łaźnia, dadzą sobie rady z parą jeszcze przez dziesiątki lat..

(Ciąg dalszy nastąpi)

WCZASY PROFILAKTYCZNE

Życie i zdrowie robotników jest w naszym ustroju społecznym przedmiotem szczególnej troski [illegible]-czą o tym m. in. olbrzymie kwoty, które przeznacza się w planie sześcioletnim na zwalczanie nieszczęśliwych wypadków przy pracy i chorób za-[illegible]

[illegible] tym chorobom są wczasy profilaktyczne. Mają one na celu zapobieganie najbardziej rozpowszechnionym dolegliwościom, które powstają u robotników wskutek szkodliwych warunków zatrudnienia. Zaliczamy do nich prace w zbyt wysokiej lub niskiej temperaturze, wilgoci, w powietrzu zanieczyszczonym pyłami, gazami itp.

Wczasy profilaktyczne zapoczątko-[illegible] orzystało już z nich setki robotników, u któ-[illegible] skłonność do gruźlicy lub początkowe stadium tej cho-[illegible] agające jeszcze długotrwałego leczenia w sanatorium. W roku bieżącym na akcję wczasów przeciwgruźliczych przeznaczono specjalnie przystosowane do tego celu domy wypoczynkowe. Mają one [illegible] c znacznie więcej niż w roku ubiegłym.

Niezależnie od wczasów przeciwgruźliczych, Centralna Rada Związ-[illegible] z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych — przystąpiła już do organizowania wczasów, które będą zapobiegały pylicy płuc, ołowicy i reumatyzmowi, wywołanemu specyficznymi warunkami [illegible]

Dla zagrożony[illegible] tych chorób zarezerwowano na 1950 r. 1.600 miejsc w uzdrowisku Solice. Taką samą ilość miejsc przygotowano w Lądku dla robotników, u których stwierdzi się początki ołowicy, a nawet — w pewnych przypadkach — zagrożenie tą chorobą. Ponad 800 robotników cierpiących na reumatyzm, artretyzm, ischias itp. dolegliwości w stadium początkowym — będzie mogło przeprowadzić kurację w uzdrowisku Jastrzębie-Zdrój.

Wczasy przeciwpylicowe przysługują robotnikom chorym na pylicę płuc w początkowym stadium oraz dotkniętymi nieżytem oskrzeli i rozedma płuc, spośród górników, piaskowników, kominiarzy, pracujących w swych zawodach od dłuższego czasu. Do korzystania z wczasów są uprawnieni — bez względu na okres zatrudnienia — ci przodownicy pracy, którym zagraża pylica.

Na wczasy przeciwołowicowe mogą wyjechać członkowie załóg fabrycznych, którzy są narażeni bezpośrednio na szkodliwe działanie ołowiu. Zaliczamy do nich: robotników hut ołowiu, cynku i srebra, fabryk akumulatorów oraz odlewów ołowianych, robotników zatru[illegible] przy topieniu i lutowaniu ołowiu, odlewaniu czcionek itp. [illegible] aby chorzy na ołowi[illegible] klinicznego zatrucia [illegible] cy [illegible] rów[illegible] wyja[illegible] wczasy profilaktyczne.



Saneczkarstwo jest jednym z najbardziej dostępnych i najbardziej zdrowych sportów. Niestety, nie jest ono u nas odpowiednio ujęte w ramy organizacyjne. Na saneczkach mogą jeździć małe dzieci, jak i dorośli, a nawet starsi. Jest to też jakby wymarzony sport dla tych wczasowiczów, którzy nie mogą korzystać z łyżwiarstwa czy narciarstwa. Nasz fotoreporter uchwycił dwa ciekawe fragmenty w Parku Kościuszki w Katowicach: w pierwszym widzimy wyścig „załóg wieloosobowych" na torze, a poniżej lekcje gimnastyki na sankach prowadzoną z dziećmi jednej ze szkół podstawowych.

Foto Dziurzycki

Z wczasów przeciwreumatycznych powinni korzystać zwłaszcza robotnicy zatrudnieni w niskiej temperaturze i w wilgotnych pomieszczeniach.

Turnus wczasów profilaktycznych będzie trwał 3 tygodnie. Po powrocie do miejsca zamie[illegible] wczasowicze mogą pozostać [illegible] u jeszcze 7 dni, jako rekonwalescenci, uznani za niezdolnych do pracy w tym okresie.

Pob[illegible] robotników na wczasach profilaktycznych i okres przeznaczony na odpoczynek po kuracji, wyniesie łącznie 4 tygodnie, a więc znacznie dłużej, niż urlop wypoczynkowy.

Ubezpieczalnie społeczne będą tedy wypłacały wczasowiczom zasiłki chorobowe za pozaurlopowy pobyt na wczasach [illegible] cji. Koszt [illegible] sach profilaktycznych pokrywa Fundusz Wczasów Pracowniczych i ZUS.

Wszelkie zabiegi lekarskie są bez-[illegible]

W jaki sposób można uzyskać prawo do pobytu na wczasach profilakty[illegible]

Należy zgłosić się najpierw do lekarza ubezpieczalni społecznej, względnie do lekarza przemysłowego, który na podstawie wstępnego badania może wystąpić z wnioskiem o skierowanie pacjenta do poradni przeciwreumatycznej lub do jednego z ośrodków badań chorób zawodowych. Te ostatnie znajdują się: w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu. Ośrodki badawcze lub porad[illegible] reumatyczne kwalifikuj[illegible] do leczenia profilaktycznego, albo stwierdzają, że leczenie takie jest zbyteczne.

Ostatnie formalnośc[illegible], wydanie skie[illegible] płatnego biletu na pr[illegible] strony załatwia się [illegible] PRZZ.

W domach wypoczynkowych, przeznaczonych na wczasy profilaktyczne, oczekuje robotników wykwalifikowany personel sanitarny, który dysponuje na miejscu gabinetami le-[illegible]

Wyposażenie domów można uważać bez przesady za komfortowe.

I jeszcze jedno. Kaloryczność wyżywienia na wczasach przeciwgruźliczych jest znacznie wyższa niż w domach wypoczynkowych.

Sezon wczasów profilaktycznych trwa cały rok — ze względu jednak na ograniczoną ilość miejsc nie należy zwlekać z dopełnieniem formalności związanych z uzyskaniem skie-[illegible]